DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 66. Niedziela, 13 (25) Marca. 1866 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących, po Świętach uroczystych i niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 4, za 2-krotne kop. 6, za 3-krotne kop. 8.—Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku niezwracają się.—Listy przyjmują się tylko frankowane.—We wszystkiem co dotyczy Dziennika, należy odnosić się w prost do Dyrekcji.

Rok 3.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8.—Półrocznie rs. 4.—Kwartalnie rs. 2.—Miesięcznie kop. 67.—Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nieprzyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5.—Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5.—Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie: Rocznie rs. 9 kop. 20.—Półrocznie rs. 4 kop. 60.—Kwartalnie rs. 2 kop. 30.—Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się rs. 1.

DZIENNIK WARSZAWSKI, wychodzić będzie nadal w II-gim kwartale r. b., w dotychczasowym formacie i podług dotychczasowego programu. Jak dotąd podawać będzie wszelkie Ukazy, postanowienia i rozporządzenia rządowe na 24 godzin wprzód przed każdem innem pismem, i jak najspieszniej zamieszczać wszelkie wiadomości miejscowe i zagraniczne, korespondencje, tak z kraju jak i zagranicy, fejleton i inne artykuły kwestij bieżących dotyczące.

Dyrekcja uważa za stosowne prosić o jak najwcześniejsze zgłaszanie się z prenumeratą, szczególniej na prowincji, na właściwych stacjach pocztowych, gdyż tą drogą zapisane egzemplarze nietylko dostarczane są najspieszniej i najregularniej, ale zarazem z oszczędzeniem porto niezbędnego na posyłkę pieniędzy do Dyrekcji.

Opóźniający się sami sobie winę przypiszą, jeśli Dyrekcja, odbijając liczbę egzemplarzy odpowiednią wczesnym zapisom, nie będzie w stanie później zgłaszającym się dostarczyć całego kompletu swego pisma.

Cena DZIENNIKA pozostaje taż sama jak dotychczas, to jest:

w Warszawie, z roznoszeniem: rocznie rs. 8 kop. 60; — kwartalnie rs. 2 kop. 15; — miesięcznie kop. 72.

Na stacjach pocztowych w Królestwie, w kantorach pocztowych w Cesarstwie: rocznie rs 9 kop. 20; — kwartalnie rs. 2 kop. 30.

Do Cesarstwa DZIENNIK inaczej jak w kopertach prenumerowany być nie może.

Pragnący odbierać DZIENNIK pocztą w kopertach, dopłacają oprócz tego kwartalnie rs. 1.

Prenumerata na stacjach pocztowych na mniej jak na kwartał nie przyjmuje się.

Za granicą można prenumerować DZIENNIK WARSZAWSKI:

W Prusach — we wszystkich urzędach pocztowych po cenie 12 tal., 24 srgr. rocznie.

W państwach należących do związku pocztowego niemieckiego, — także we wszystkich urzędach pocztowych po cenie 15 tal. 11 srgr.

W Szwajcarji i Włoszech — za pośrednictwem pogranicznych urzędów pocztowych Prus lub związku pocztowego niemieckiego — z dopłatą do powyższych cen porta od granicy do miejsca przeznaczenia.

We Francji — za pośrednictwem p. Collin w Paryżu komisanta gazet, lub urzędów pocztowych pruskich w Kolonji i Saarbrücken.

Obok tego można przesyłać DZIENNIK WARSZAWSKI pod opaską, za opłatą w Warszawie: do Berlina, Poznania, Wiednia, Krakowa, Lwowa, Drezna, Monachjum po kop. 2 od pojedynczego numeru; do Paryża, Florencji, Neapolu po kop. 5; do Zurichu po kop. 6.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 12 (24) Marca.

Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu podaje do powszechnej wiadomości: że bilety Skarbowe 100 Rublowe procentowe II Serji, wypuszczone w obieg na zasadzie Najwyższego Ukazu z d. 2 (14) Maja 1850 r., spłacane będą okazicielom przez Kasę Główną Królestwa gotowizną, poczynając od włącznie d. 19 Kwietnia (1 Maja) 1866 r. codziennie od godziny 10-tej z rana do 1-ej po południu, wyjąwszy Święta Uroczyste i Dworskie, oraz dnie Sobotnie na obliczenie Kasy przeznaczone. Procent od tych biletów przypadający za czas upłyniony od d. 19 Kwietnia (1 Maja) 1865 r. do d. 19 Kwietnia (1 Maja) 1866 r. wraz z opłaceniem onychże płaconym będzie, procent zaś za czas po tej dacie upływający płacić się już nie będzie. Z powodu, iż termin do wycofania z obiegu będących w mowie biletów oznaczony kończy się z dniem 19 Kwietnia (1 Maja) 1866 r., po upływie którego procent od nich ani liczony, ani płacony być nie może.

Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych na posiedzeniu dnia 2 (14) Marca r. b., udzieliła Antoniemu Łaniewskiemu wykwalifikowanemu lekarzowi, pozwolenie do praktyki lekarskiej w Królestwie Polskiem.

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem podaje do powszechnej wiadomości: iż wynagrodzenie likwidacyjne w ilości rs. 1,396 kop. 55, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 11 (23) Marca r. b. Izydorowi Lekczyńskiemu, właścicielowi dóbr Włosowice, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Miechowskim, Gminie Filipowice, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 5,081 kop. 8, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 11 (23) Marca r. b. Magdalenie Tapin, właścicielce dóbr Micigozd, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opoczyńskim, Gminie Jaworznia, wysłane zostało do Kasy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 7,721 kop. 25, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 11 (23) Marca r. b. Władysławowi i Zygmuntowi Pusłowskim, właścicielom dóbr Piasek-wielki, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Stopnickim, Gminie Rzegocin, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 19,503 kop. 73, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 11 (23) Marca r. b. Hrabiemu Atanazemu Raczyńskiemu, właścicielowi dóbr Przyłęk, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Kieleckim, Gminie Przyłęk, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 1,887 kop. 16, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 11 (23) Marca r. b. Wacławowi Sutkowskiemu i Józefowi Skłodowskiemu, właścicielom dóbr Prosienica, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Ostrołęckim, Gminie Jasienica, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 2,996 kop. 77, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 11 (23) Marca r. b. Adolfowi Hawel, właścicielowi dóbr Łosienek, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opoczyńskim, Gminie Jaworznia, wysłane zostało do Kasy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 3,292 kop. 18, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 11 (23) Marca r. b. Ignacemu Majkowskiemu, właścicielowi dóbr Jarluty-wielkie, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Przasnyskim, Gminie Regimin, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 3,136 kop. 50, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 11 (23) Marca r. b. Wiktorowi Tułowskiemu, właścicielowi dóbr Żerniki-górne, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Stopnickim, Gminie Nadole, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 4,740 kop. 83, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 11 (23) Marca r. b. Kazimierzowi Łempickiemu, właścicielowi dóbr Gerczyce-kościelne, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Sandomierskim, Gminie Stodoły, wysłane zostało do Kasy Powiatu Radomskiego, celem wypłatykomu należy; — w ilości rsr. 29,151 kop. 29, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 11 (23) Marca r. b. Edwardowi Wzdulskiemu, właścicielowi dóbr Chełmce, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opoczyńskim, Gminach Jaworznia i Wulka-kłucka, wysłane zostało do Kasy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 640 kop. 83, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 11 (23) Marca r. b. Leonowi Borkowskiemu, właścicielowi dóbr Opatkowice-pojałowskie, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Kieleckim, Gminie Mierzwin, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy.

Dyrekcja Ubezpieczeń.—Podaje do powszechnej wiadomości, że na przedstawienie Dyrekcji, Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych Reskryptem swym z dnia 10 (22) Marca 1866 r. N. 4774/995 taryfę opłat na rok 1866 od ubezpieczeń transportów lądowych i wodnych w dotychczasowej wysokości, to jest w r. 1865 obowiązującej pozostawiła, których drukowane egzemplarze tak w Biurze Dyrekcji, jako też u komisantów żądającym do przejrzenia udzielane będą. Przytem nadmienia Dyrekcja, że do przyjmowania ubezpieczeń transportów lądowych i wodnych upoważnieni są komisanci a mianowicie: w Warszawie—Maksymiljan Rubinsztejn, Józef Feldman, Arnold Rosenfeld, Mikołaj Rotwand, Józef Garfunkel, Ludwik Lande, Karol Magnus; w Terespolu—Berek Warhaftig i Fauchel Appet; w Stopnicy—Tomasz Lenartowicz; w Sandomierzu — Józef Jordan; w Zawichoście—Jan Steczewicz, Michał Smoliński, Ignacy Reklewski; w Rachowie v. Annopolu—Wincenty Krzoss; w Kazimierzu—Franciszek Węss; w Nowej Aleksandrji—Józef Kępiński; w Nowymdworze—Karol Rejtzig; w Wyszogrodzie—Augustyn Krzemiński; w Płocku—Rafał Kempner; w Włocławku—Henryk Daniel Bock; w Nieszawie—Julian Łaski; w Pułtusku—Marceli Brochocki; w Łomży—Narcyz Tchórzewski; w Sopockinie—Lewin Skiebelski. Wskazani wyżej komisanci jak tylko stan rzek przez oczyszczenie się ich w zupełności z lodów okaże się odpowiednim do otwarcia żeglugi, mogą przyjmować ubezpieczenia transportów wodnych a mianowicie: na rzece Wiśle i wodach z nią w Prusach połączonych, na rzece Sanie, Nidzie, Wieprzu, Pilicy, Narwi, Bugu, Warcie, Biebrzy, na Kanale Augustowskim i na rzece Niemnie. Nadto do stosownego działania w razie zdarzonego wypadku na rzece Wiśle upoważnieni zostali pp. Adolf Giełdziński w Toruniu, Juljusz Jacobi w Bydgoszczy i Alexander Makowski w Gdańsku. W końcu Dyrekcja wkłada obowiązek na właścicieli produktów spławianych lub w ich imieniu działających szyprów, retmanów, przedników tem samem za nich odpowiedzialnych, iżby w czasie odbywania podróży zachowali największą baczność na stan wody i na miejsca niebezpieczeństwem grożące, które jedynie tylko w czasie spokojnym bez szkody ominięte być mogą, w razie zaś zdarzonego wypadku miejscową Władzę, tudzież najbliższego komisanta o tymże uwiadamiali, najdalej zaś w 24 godzin Dyrekcji stosowny raport przez sztafetę nadsełali, wyszczególniając w nim rodzaj i wartość poniesionej szkody, zaniedbanie bowiem w tej mierze zaleconego przepisami postępowania bez pociągnięcia do odpowiedzialności winnego pozostawionem nie zostanie.

Dyrekcja Ubezpieczeń.—Dla zapobieżenia wypadkom pogorzeli z rozmyślnego podpalenia wydarzającym się, Dyrekcja Ubezpieczeń na zasadzie decyzji Jaśnie Oświeconego Księcia Namiestnika, objawionej w odezwie Sekretarza Stanu przy Radzie Administracyjnej Królestwa, z d. 3 (15) Listopada 1845 r. N. 27,888, za każde wykrycie i oddanie w ręce sprawiedliwości podpalacza przyznaje nagrodę pieniężną w wysokości od 75 do 150 rs. Pragnąc, aby postępowanie to wiadomem było jak największej liczbie mieszkańców, Dyrekcja widzi potrzębę publicznie obwieścić, że powyższa Decyzja Jaśnie Oświeconego Księcia Namiestnika ciągle w swej mocy obowiązuje i że Dyrekcja zawsze gotową jest przyznać i wypłacić wyżej oznaczoną nagrodę, każdemu, kto przyczyni się do wykrycia podpalacza i oddania go w ręce sprawiedliwości.

Nominacja.—Przez najwyższy rozkaz z d. 7 marca, gubernator wyborgski, jenerał-lejtnant Indrenius, mianowany został senatorem wydziału gospodarczego senatu finlandzkiego i vice-kanclerzem Cesarsko-Alexandrowskiego uniwersytetu w Finlandji, z zaliczeniem do jeneralnego sztabu. (*Rus. Inw.*)

Nagrody za wystawę.—Na liście osób, którym przyznane zostały medale srebrne, za przeszłoroczną wystawę w Moskwie, ogłoszonej w *Siew. Pocz.*, znajdujemy między innemi nazwiska następujące: 1) *Wojszycki* Francisz k, za kapelusze; 2) *Pik* Jakób, za instrumenta fizyczne; 3) *Martin* Emil, za naczynia szklane; 4) *Pfejfer* Stanisław, za skóry; 5) *Sommer* Jan, za kosmetyki; 6) *Rau*, za cukier rafinowany; 7) *Maringe W.*, za mąkę pszenną; 8) *Orgelbrandt S.*, za utensylja drukarskie; 9) *Mieczkowski* Jan, za fotografje; 10) *Jabłoński* Jan, za pojazdy; 11) *Bernhardt* Antoni, za gorsety.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 12 (24) Marca.

Telegram z Paryża podaje odpowiedź udzieloną w d. 22-m b. m. przez cesarza Napoleona deputacji ciała prawodawczego, która odczytała mu i doręczyła adres. Odpowiedź ta, którą poniżej zamieszczamy, nie zawiera w sobie nic nowego i obiecującego, nie wspomina wcale o uwieńczeniu budowli, a nawet, jakby można wnosić, odracza je na bardzo odległy czas, gdyż cesarz pomiędzy innemi wyraził się: „Synowie nasi dalej będą prowadzili rozpoczęte dzieło." Niemniej przykre wrażenie sprawi zapewne na liberalnej opozycji oświadczenie, iż rząd znajduje poparcie w patrjotyzmie wszystkich dobrze-myślących obywateli, przez co odmówione zostało tym, co nie tak myślą jak rząd, co domagają się zapowiedzianego uwieńczenia budowli, miano dobrzemyślących i patrjotów. Zresztą mowa ta więcej zwraca się do przeszłości, niż do przyszłości, i wystawia świetne zasługi cesarza Napoleona.

W sprawie księstw naddunajskich nie zaszło nic nowego w Paryżu, telegram jednak z Trjestu podaje wiadomość z Konstantynopola, według której, poseł Porty przy dworze francuzkim, otrzymał polecenie protestowania przeciwko wszelkiej uchwale konferencji paryzkiej, która by naruszała moc praw zawarowanych przez traktat paryzki i konwencję z 1858 r., a ewentualnie opuszczenia konferencji.—Dzienniki wiedeńskie donoszą o przybyciu do tego miasta delegatów rządu tymczasowego księstw naddunajskich. Delegaci ci mają się starać o uzyskanie zgody Austrji na osadzenie zagranicznego księcia na tronie rumuńskim. Podobna delegacja w takimże celu miała się udać do Londynu.

Telegram z Medjolanu donosi, że w dniu 22 marca, odprawiono tam żałobne nabożeństwo za poległych w marcu 1848 r., na którem znajdował się jeneralny konsul pruski. Obecność tego ajenta pruskiego na tem nabożeństwie, uwydatnia z jednej strony naprężenie stosunków pomiędzy Austrją i Prusami, z drugiej usiłowanie Prus zjednania sobie przychylności Włoch.—Gabinet florencki urzędownie zawiadomił państwa związku celnego niemieckiego, że wkrótce uwierzytelni przy ich dworach swych dyplomatycznych ajentów. Wybór osób już nastąpił. Obecni posłowie włoscy w Berlinie, Monachjum i Frankfurcie nad Menem, będą reprezentowali Włochy przy innych dworach niemieckich. Rząd włoski stanowczo postanowił zawiesić wprowadzenie w wykonanie traktatu, jeżeliby którykolwiek z dworów nie chciał przyjąć jego dyplomatycznych ajentów. Nie należy wszelako obawiać się podobnej ewentualności, bo żaden z drugorzędnych rządów nie zechce brać na siebie odpowiedzialności za czyn, któryby znacznie szkodził interesom materjalnym najważniejszych państw związku niemieckiego.

Jak donoszą z Monachjum, w tamtejszych sferach dyplomatycznych zapewniano, że Austrja kwestję sporną co do księstw nadelbańskich wniesie przed sejm związkowy i pozostawi Związkowi niemieckiemu interwenjowanie na mocy art. 12-go ustawy związkowej.— Według wiedeńskiego *Fremdenblatt*, wkrótce mają być wysłane z Wiednia przez Hanower znaczne posiłki dla wojsk austrjackich stojących w Holsztynji.—Jak telegrafują z Hamburga, na uroczystości z powodu rocznicy urodzin króla pruskiego w m. Szlezwigu, namiestnika w Holsztynji, jen. Gablenza, miał reprezentować cywilny *ad latus* p. Hoffmann.—W Rendsburgu, jak donosi telegram, z powodu tejże uroczystości odbyła się, w obec naczelników władz, parada pruskich i austrjackich wojsk, stanowiących załogę tej twierdzy.

Z powodu, iż niektóre dzienniki utrzymywały, że Danja sprzedała Stanom Zjednoczonym wyspę św. Tomasza, którą niedawno zwiedzał p. Seward, uważając w tem nowe potwierdzenie zasady Monroe i wstęp do zabrania przez Stany Zjednoczone wszystkich wysp antylskich, *La Patr.* oświadcza, iż Danja nie myślała wcale sprzedać Stanom Zjednoczonym wspomnionej wyspy, a nawet rządowi kopenhageńskiemu nie robiono zupełnie podobnej propozycji. Dziennik ten nie dodaje wszakże, iż powód do tej pogłoski, dała, jak wiadomo naszym czytelnikom, umowa pomiędzy Danją a Stanami Zjednoczonemi, ustępująca tym ostatnim stację morską przy wspomnionej wyspie.

Telegram z Londynu podaje wiadomości z Hong-Kong, według których w północnej części Chin jest spokojniej, a główny przewódca buntowników został rozstrzelany.—Tenże telegram donosi z Melbourne, że wybory w Wiktorji wypadły na korzyść ministerstwa; posiedzenia tamtejszego parlamentu miały zostać otwarte 13-go b. m.

Zwracamy uwagę naszych czytelników szczególnej na zamieszczoną poniżej korespondencję ze Lwowa.

* (Przeglądy wojsk). Dla czytelników, zajmującemi niezawodnie będą niektóre szczegóły o przeglądach odbytych przez Jego Cesarską Wysokość Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza starszego, wojsk w Warszawie konsystujących, o których to przeglądach tylko z lekka wspominaliśmy. Szczegóły te są następujące:

W niedzielę 6 (18) marca, o godzinie pierwszej z południa, na placu ujazdowskim w obecności Jego Cesarskiej Wysokości, odbyty został przegląd następujących wojsk załogi warszawskiej: 3 dywizji grenadjerów pieszych, dwóch batalionów 7-go żmudzkiego pułku grenadjerów, pułku ułanów l.-gw. Jego Cesarskiej Mości, grodzieńskiego pułku huzarów l.-gw., dońskiego zbiorowo-instrukcyjnego pułku kozaków, półszwadronu żandarmów warszawskiego okręgu wojennego, seciny kubańskiego kozackiego dywizjonu, pozycyjnej batarji lejb-gwardji Nr. 5 i konno ulżonej baterji l.-gw. Nr. 3; we froncie znajdowało się: 16 batalionów, 8½ szwadronów, 5 secin i 16-cie dział. Po objechaniu, Wielki Książę dziękował wojskom w imieniu Najjaśniejszego Pana w skutek otrzymanego od Jego Cesarskiej Mości telegramu, za porządną i gorliwą służbę; głośne: „hura!" odpowiedziało na te szacowne wyrazy. Następnie wojska defilowały przed Jego Cesarską Wysokością: piechota—batalionami w kolumnach, oddziały strzelców—kłusem, kawalerja—szwadronami różnemi na przemiany z krokami, artylerja bateriami — w rozwiniętym szyku; baterja piesza, — z siedzącą na działach obsługą. Całą paradą komenderował jenerał-adjutant baron Korff.

Następnego dnia Jego Cesarska Wysokość raczył odbyć przegląd pułku ułanów l.-gw. Jego Cesarskiej Mości, a we wtorek, 8 (20) b. m. grodziński pułk huzarów l.-gw., podoficerów i gefrejterów litewskiego pułku l.-gw. i konną ulżoną baterję l.-gw. Nr. 3.

Przeglądy pułków kawalerji odbywały się w następujący sposób:

Sprawdzanie znajomości oficerów w rozrachowaniu szwadronu, jazda rejtszulowa oficerów i podoficerów; następnie musztra konna wskazanego przez Jego Cesarską Wysokość jednego szwadronu z każdego pułku, z skakaniem przez zieloną barjerę ściśniętemi szeregami,—piesza służba—drugiego szwadronu, obejrzenie umundurowania — trzeciego, jazda młodych żołnierzy po 17 ludzi z szwadronu — czwartego; woltyżowanie, jak oficerów tak i niższych stopni na koniu drewnianym (po 8 ludzi z szwadronu) i na żywym (po jednym z szwadronu).

Po ukończeniu, we wtorek, przeglądu grodzieńskiego pułku huzarów l.-gw., Jego Cesarska Wysokość wychodząc z ujeżdżalni żeby udać się na plac ujazdowski dla zrobienia przeglądu podoficerów i gefrejterów litewskiego pułku l.-gw., wydał rozkaz dowódcy konno-ulżonej baterji l.-gw. Nr. 3, pułkownikowi Brewernowi, wyprowadzić także takową na tenże plac. Pomimo niespodzianki tego rozkazu, nie przeszło i ½ godziny, jak dzielna baterja przygalopowała na plac; z rozkazu Wielkiego Księcia wyjechała na pozycję, odprzodkowała i oczekując na ukończenie musztry piechoty, oddaliła się na koniec placu, gdzie stanęła w rozwiniętym szyku tyłem do ogrodu botanicznego. Jego Cesarska Wysokość obejrzawszy postawę i robienie bronią podoficerów i gefrejterów litewskiego pułku l.-gw., wyszykował ich w dwa szeregi i powoławszy wszystkich oficerów pułku nie dowodzących oddziałami, wyznaczył czterech z nich na dowódców kompanji i dla sprawdzenia ich znajomości w rozrachowaniu kompanji, poruczył im rozrachować te dwa szeregi na cztery kompanie, i rozstawić stosownie do ustawy po-

doficerów; reszta oficerów wyznaczona została porówno do każdej kompanji. Sprawdziwszy rozrachowanie dopełnione przez oficerów, Wielki książe odbył z tym bataljonem mustrę w szyku na rozsypkę i defiladę. Następnie Wielki Książe przepuścił koło siebie konną baterję z prawego po jednym dziale w pełnym galopie.

Jego Cesarska Wysokość pozostał zupełnie zadowolniony z doskonałego porządku, urządzenia i frontowego wyćwiczenia wszystkich oddziałów, które były na przeglądzie i mustrach i niejednokrotnie wynurzył zupełne podziękowanie dowodzącym i Bóg zapłać niższym stopniom. (*Warsz. Dniew.*)

---

* (Przedstawienie „Fausta") podczas wczorajszego spektaklu, zgromadziło licznych słuchaczy, którzy literalnie napełnili salę teatru od góry do dołu. Tyle razy podaliśmy już obszerniej i krócej o ekspozycji tej opery, że dzisiaj nic nowego do nadmienienia nie mając, powiemy tylko, że pomimo transpozycij dopełnionych w partycji, arcydzieło Gounoda zawsze sprowadzać będzie tłumną publiczność z powodu wielkiej wartości muzyki, libretta i dobrego ról obsadzenia. Nie możemy tu wszakże pominąć jednego, już odrębnego, bo wchodzącego w dziedzinę choreografji ustępu, jakim przystrojono wczorajsze widowisko. P. Stefańska, pierwsza tancerka tutejsza, tańczyła prześliczne *pas de deux* z p. Rządcą podczas pierwszego aktu opery. Nie pierwszy to raz już widzimy utalentowaną balerinę naszą w tem pas występującą; jednakże wczoraj, p. Stefańska przystroiła swój taniec takim wdziękiem, lekkością i gracją, tak łatwo pokonywała wszelkie trudności, że wywołała świeże wrażenia i nową admirację widzów, którzy też salwami hucznych oklasków okazywali jej swoje zadowolenie. *Al.*

* (Muzyka kościelna). Zeszłego czwartku w kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana, w czasie nabożeństwa pasyjnego wykonanem było: „Panguae lingua" Palestriny; „Chorał" Apolinarego Kątskiego, w którym solo na violonczeli odegrał p. Bolesław Moniuszko; dalej „Sanctus" Nowakowskiego i „Graduale" Józefa Brzowskiego;— wszystko wykonane przez artystów i chór instytutu muzycznego. W solach dali się słyszeć: panna Leychnitz i pp. Ignatowski i Grzywiński; dyrygował dyrektor Kątski.

* (Koncert Instytutu Muzycznego), o którym już tylokrotnie wspominaliśmy, odbędzie się jutro w wielkim teatrze i rozpocznie punktualnie o godzlnie 1-ej z południa. Przypominamy to dla tego, żeby opóźniający się sami nie pozbawili się wysłuchania jednego z najpiękniejszych utworów Davida (Chór chrześcian w katakumbach), który rozpoczyna koncert, i aby szmerem przy wchodzeniu, nie pozbawili tej przyjemności drugich. *V.*

* (Prelekcie publiczne.) Wczoraj w resursie kupieckiej prof. Pęczarski wykładał zajmującą materję o elektromagnetyzmie i magnetyzmie, jakie naprowadziły rozum ludzki na odkrycia, w obec których nikną przestrzenie czasu i miejsca, to jest na wynalazek telegrafów. Po przypomnieniu słuchaczom własności prądów, strumieni elektrogalwanicznych indukcyjnych i indukowanych, szanowny prelegent okazał machinę magneto-elektryczną do otrzymywania elektryczności spotęgowanego natężenia, objaśnił powstanie strumieni galwanicznych elementu Zubecka, oraz użycie stosów thermoelektrycznych przy badaniach nad cieplikiem promienistym; wykazał wpływ magnesu na ciała w ruchu obok niego będące; na sztabkę bizmutową, wytwarzające magnetyzm obrotowy odkryty przez Arago. Najważniejszą atoli częścią wykładu, był opis odkrycia telegrafów od niedokładnego pierwotnego pomysłu Franklina w r. 1747 do dzisiejszej cudownej doskonałości w ulepszeniach Morsa w r. 1837. Pośrednio w stopniowych reformach telegraficznych aparatów przed Morsem położyli zasługę: Jean Alexandre w r. 1802, później Oerstedt, Amper, Gawis, Weber i Steinhell. Publiczność miała sobie okazywane telegrafy różnych systemów, mianowicie skazówkowy i piszący; obznajmiła się z ich konstrukcją; widziała je wprowadzone w ruch praktyczny, oraz poznała z bliska klucze telegraficzne, także dzwonki i zegary elektryczne z ich indywidualnemi funkcjami, za co wszystko pod wpływem niejako obowiązku wdzięczności, szczerym oklaskiem nagrodziła prelegenta, jeżeli oklask za nagrodę uważać można. Osób było przeszło 100.—Prelekcja następna pr. dok. Lewestama odbędzie się dopiero w przewodnią niedzielę 8-go kwietnia, a pr. Wisłockiego w środę 11-go kwietnia. *Kr.*

* (Tydzień targowy.) Zbliżające się święta wielkanocne, które patrjarchalnym u nas zwyczajem pod względem gastronomicznym, ze wszystkich świąt roku całego dają powód najambarasowniejszego zachodu i kosztu, już w tygodniu bieżącym znacznie ożywiły ruch handlowy na targach warszawskich, bez szczególnego atoli wpływu na zwiększenie drożyzny. Z kilku okolicznych dóbr dostawiono dobrze podkarmione żywe jendory, które sprzedawano po rs. 3 za sztukę, najtaniej po rs. 2 kop. 70, chude zwyczajne po rs. 2 kop. 25. Cena ta nie jest wygórowaną, bo w latach przedostatnich płacono za jendory w porze podobnej po rs. 4 kop. 50. Prosięta już były teraz poszukiwane, lecz targ wczorajszy nie obfitował w nie wcale, mimo to dość spore prosię można było kupić za rs. 1. Drożdże suche zagraniczne, byle świeże, są teraz także żywotnym w handlach artykułem; sprowadzone wprost z Hamburga do wszystkich składów Krupeckiego sprzedają się funt po kop. 40, kiedy wszędzie, zwłaszcza prawdziwe zagraniczne są znacznie droższe, co zapewne i inne handle do podobnego zniżenia powoła. Nie możem w istocie odmówić firmie p. Krupeckiego zasługi pod względem obniżenia ceny kolonjalnych towarów; pamiętamy dobrze głośny przed kilku laty fakt obniżenia przez niego ceny herbaty o połowę jej poprzedzającego kosztu, teraz zaś możemy w sklepach tej firmy kupować wyborowe świece stearynowe po niepraktykowanej dotąd cenie to jest po kop. 28 za funt, netto, bez papieru, czego w żadnym zgoła handlu nie spotykamy, a świeże firmy tej doniesienia co do herbaty, rywalizujące z doniesieniami firmy Heringa, które swą wzajemną ekscentrycznością, zwróciły na siebie uwagę czytających, zapewne nie pozostaną znowu bez korzystnego dla konsumentów rezultatu; w istocie przyznać musimy, iż skutkiem konkurencji między kupcami, przynajmniej na drogość herbaty uskarżać się nie możemy, a wszelkie dalsze obniżenie, każdego artykułu chętnie podamy do wiedzy ogółu. Jajka w porównaniu z zeszłym tygodniem zaledwie o kop. 10, na kopie zdrożały, dziś kopa dobieranych jajek kosztuje kop. 90, są jednak jajka i po 5 rs. za sztukę, z perspektywicznemi wewnątrz grupami; ale bez nich łatwiej obejść się możemy. Wieprzowina o 2 kopiejki na funcie zdrożała; dziś za zadnią szynkę wędzoną żądają za funt kop. 20; za przednią kop. 15; co przewyższa cenę zeszłoroczną o kop. 3, drogość atoli wieprzowiny rzeźnicy usprawiedliwiają tą ważną okolicznością, że prusacy zakupują co tydzień po 600 i więcej wyborowych wieprzy na Pradze, i takowe do Prus koleją żelazną odsyłają, przyczyniając się u nas do drożyzny wieprzy, które nigdy tak drogie, jak obecnie, nie były. Prusacy kupując wieprze tu na Pradze i po miasteczkach na jarmarkach, sami mówią że w Prusach wieprze z Polski zupełnie są wolne od podejrzeń w trychinach. Średnie ceny głównych artykułów żywności były następujące: *co do nabiału*: masła bez soli funt kop. 30; solonego kop. 27½; śmietany kwarta kop. 25; ser krowi kop. 20; twaróg kop. 7½; jaj kopa kop. 90; *co do drobiu*: indyk rs. 3, mniejsze po rs. 2 k. 25; indyczka rs. 1 k. 80; pularda kop. 50; kapłon rs. 1; kaczka kop. 60; prosie średnie rs. 1; *co do ogrodowizny*: blacik sałaty kop. 20; szczawiu kop. 12; rzerzuchy kop. 10; wiązka rzodkiewki k. 22½; szczypiorku pęczek kop. 5; kartofli garniec k. 5; cebuli funt k. 7; buraków korzec rs. 1 kop. 5; *co do zwierzyny*: sarna rs. 10, zając rs. 1 kop. 5; kwiczołów para kop. 20; kaczka dzika kop. 60; *co do ryb żywych*: szczupaka nie było, karpia funt kop. 22½; lina k. 25; karasia k. 20; *snięte*: szczupaka funt kop. 20; leszcza k. 10; sandacza k. 13½; okonia k. 10; sielawek k. 13; płotków k. 9. *Kr.*

* (Wypadki). W dniu wczorajszym w domu przy ulicy Długiej, przy oczyszczaniu kloak znaleziono zwłoki dziecka płci żeńskiej, około roku życia mieć mogącego; sprawczyni tego występku Paulina Cybulska zostająca w służbie w tymże domu.—W tymże dniu Maciej Pierzchalski, dymisjonowany żołnierz lat 64 wieku liczący, przy ulicy Solec zamieszkały, nagle życie zakończył.—Również tegoż samego dnia przy ulicy Ptasiej w mieszkaniu Szai Kernera przygotowana farba olejna wypadkowym sposobem zapaliła się, wskutek czego wynikł pożar, który zniszczył meble i rozmaite sprzęty; straż ogniowa dalszemu szerzeniu się ognia zapobiegła. Szkody ztąd wynikłe przez poszkodowanego ocenione jeszcze niezostały.

* N. 339, *Tygodnika Ilustrowanego* wyszedł z druku i zawiera:—Cyganka, (poezja z drzew.)—Kronika tygodniowa.—Przegląd polityki zagranicznej.—Rozmaitości.—Dwie gospody gdańskie, (z 2 drzew.)—Żywot i skon J. J. Franka, (dok.)—Korespondencja.—Szkice i typy warszawskie, (z drzew.)—Kronika bibljograficzna.—Przegląd muzyczny.—Bez ratunku, (urywek dramatu nieoryginalnego.)

* N. 168, *Wędrowca* z dnia 22 marca 1866 r. mieści:—Żegluga po Dunaju, p. Duruy, (d. c. z 2 drzew.)—Jettatura (d. c.)—Król Olch (Erlkönig,) przek. z Goethe'go p. J. L.—Mieszkańcy Japonji i ich kraj, p. W. Reinholda (z 3 drzew.)—Kronika zagraniczna.—Henryka Beecher Stowe (z drzew.)

---

* (Wiadomości z północnozachodniego kraju). Gazeta „Gołos" pisze: Nie możemy nie zwrócić uwagi czytelników naszych, którzy z artykułów naszych mają dokładne wyobrażenie o zapatrywaniu się naszem na sprawę polską, na doniesienie zamieszczone w szpaltach *Wil. Wiest.* W opisie trybu życia wileńskiego, autor powiada, że polacy w Wilnie uczęszczają teraz do zakładów niższego rzędu, gdzie wbrew zakazowi, rozmawiają po polsku. W pewnej kawiarni zbiera się koterja, która swobodnie prowadzi rozmowę po polsku i czyta jedyną tu gazetę ruską „Gołos". Jeżeli autor tego artykuliku chciał tu dotknąć kierunku naszego pisma, to widocznie dowiódł, że sam nigdy nie zaglądał do niego. Napróżne są jego obawy względem wływu naszej gazety, i jeżeli polacy czytają „Gołos„ autor może być zupełnie spokojny, bo znajdą w nim czysto-ruskie tendencje, wypowiedziane spokojnie, bez jątrzenia i płonnych wyrzutów, jakiemi bywają przepełnione inne pisma, które dla tego może nie mają powodzenia u polaków, a zatem nie osiągają celu, pomimo całej swej usilności.

* (Stan powietrza). D. 7 (19) marca o godzinie 8 zrana, było w Petersburgu—1, 4; w Moskwie —5, 8; w Kijowie—0, 9; w Nikołajowie+1, 7; w Warszawie+2, 4. (*Rus. Jnw.*)

---

* (Odpowiedź cesarza Napoleona na adres.) *Paryż 22 marca.* Przy przyjęciu deputacji ciała prawodawczego z adresem przez cesarza, był obecny książę Napoleon. Cesarz po odczytaniu adresu odpowiedział: „Ogromna większość ciała prawodawczego, przez swe głosowanie na korzyść adresu, na nowo wzmocniła politykę, która wam dała 15 lat spokojnej pomyślności. Nie dając się zwieść pustemi teorjami, które w bałamucących formach, zapowiadane były jako jedyne możliwe, pomagające wyswobodzeniu ludzkich czynów i myśli, powiedzieliście, że i my chcemy osiągnąć ten cel, że stosowne robimy kroki dla uspokojenia namiętności i potrzeb społeczeństwa. Czy naszą pobudką nie jest interes ogólny? A jaki urok miałby wasz mandat dla was, a dla mnie posiadanie władzy, gdyby miały być oddzielone od miłości dobrego? Czybyście podjęli się tak długich i ciężkich prac, gdybyście nie byli ożywieni prawdziwym patrjotyzmem? Czyż bym przez ośmnaście lat znosił ciężar zarządu, kłopoty każdej chwili i ciężką odpowiedzialność przed Bogiem i narodem, gdybym nie znalazł w sobie sił, jakie nadaje uczucie obowiązku i pewność oraz wiedza o spełnianiu misji użytecznej? Francja życzy sobie, tak jak i my wszyscy, postępu, stałości i wolności, lecz wolności która rozwija rozum, szlachetne dążenia, wspaniałomyślne usiłowania i pracę, ale nie tej która spokrewniona z rozkiełznaniem, oddycha głębokiemi namiętnościami, wszelką wiarę zrywa, obudza nienawiść i wyradza zawichrzenia. Pragniemy wolności która rozjaśnia wzrok, działania rządu roztrząsa, ale nie takiej która daje broń do podkopania go i obalenia w cichości. Przed pietnastoma laty, jako głowa państwa, bez rzeczywistej władzy zarządu, i bez pomocy ze strony izby, ale silny przekonaniem i głosami które mię mianowały, ośmieliłem się oświadczyć, że Francja w mych rękach nie zginie, i dotrzymałem słowa. Od piętnastu lat Francja postępuje naprzód i wzrasta, i spełni swe wysokie przeznaczenie. Po nas, synowie nasi będą prowadzili dalej nasze dzieło; poręcza nam to poparcie wielkich ciał państwa, przywiązanie armji, patrjotyzm wszystkich dobrze myślących obywateli, i to co nigdy nie zbrakło naszej ojczyznie,—opieka Boga."

* (Mazzini). *Florencja, 21 marca.* Komisja izby deputowanych postanowiła unieważnić wybór Mazziniego. Nicotera i Zanardelli bronią jego kwalifikacji wyborczej, podczas gdy Boggio zaprzecza takowej; Guerazzi dopomina się o zatwierdzenie wyboru w interesie zgody. (*Wien. Abp.*)

Anglja.

* (Reforma wyborcza). Parlament angielski nie odbywa od kilku dni posiedzeń, lecz bil reformy wyborczej i jego możebny los, przedstawiają dostateczny wątek do rozpraw ogólnych. Bil ten, jak to można było przewidzieć, niema szczególnych szans przyjęcia go. Na zgromadzeniu, które miało miejsce u margrabiego Salisbury, stronnictwo konserwatywne postanowiło walczyć bez miłosierdzia przeciw projektowi reformy p. Gladstone'a. Ma być przeciw niemu przytoczona ta mianowicie okoliczność, że każdy bil reformy jest niemożebny do przyjęcia, jak skoro takowy nie obejmuje w sobie, wraz z rozprzestrzenieniem prawa głosowania, nowego podziału okręgów wyborczych. Powiadają, że panu Disraelemu powierzono redakcję poprawki w tym duchu, która posta-

wioną zostanie przy drugokrotnem odczytaniu bilu. Panu Gladstonowi zaś przypisują zamiar skrzyżowania tego planu innym, na tem zależącym, że nowe prawo, w razie przyjęcia takowego, nie zostanie wprowadzone w wykonanie dopóty, dopóki izba niższa nie ureguluje na przyszłej sesji, kwestji uprzedniej równomiernego podziału krzeseł w parlamencie. *(Nordd. A. Z.)*

Austrja.

* (Stosunek do Prus.—Ks. Kuza.—Rozruchy w Czechach.) *Wiedeń, 22 marca.* Podana przez niektóre gazety wiadomość o misji księcia Hohenzollern i o pojednawczych staraniach ze strony p. Werthera, jest bezzasadna. Tak ztąd jak i z Berlina zażądane zostały wzajemne objaśnienia co do uzbrojeń. — Książe Kuza wyjeżdża jutro do Florencji. — Rozruchy w Czechach zachodnich wzmagają się. *(Schl. Z.)*

* (Wypadki w Czechach). *Praga, 20-go marca.* Dzisiejsza *Prager Z.* donosi, że wczoraj zaszły w Zadeczu nowe zaburzenia. Znaleziono listy grożące podpaleniem; aresztowano trzy osoby; silne patrole przebiegały miasto. Wezwano wojsko na pomoc. W skutek tych wypadków, prawo wojenne zaprowadzone będzie także w zadeczkim powiecie. Wieczorny numer tejże gazety donosi, że z powodu zakłócenia w wysokim stopniu spokojności publicznej w kilku powiatach kraju, namiestnictwo upoważnia naczelników powiatów do zawieszania odbywania jarmarków w tych miejscowościach, w których te środki uznają za nieodzowną konieczność. Oprócz wczorajszych wypadków w Zadeczu, wszędzie zresztą panowała spokojność. Pogłoska, jakoby miasto Suszyce stało w płomieniach, okazała się bezzasadną. *(Wien. Z.)*

* (Uchwała uniwersytetu sasko-narodowego). *Hermanstadt, 20-go marca.* Dzisiejsza *Herm. Z.* zamieściła uchwałę uniwersytetu saskonarodowego, który to dokument opiera się na podobnej uchwale z dnia 6-go listopada 1865 r., jako też na zdaniu oddzielnem saskich deputowanych, że artykuł dotyczący unji Siedmiogrodu nie jest prawnie obowiązującym, i nareszcie na zastrzeżeniach uczynionych ze strony sasów co do powołania reprezentantów siedmiogrodzkich na sejm peszteński. Siedmiogród z prawa zasadniczego i opartego na traktatach, ma prawo być samodzielnym krajem monarchji należącym do korony węgierskiej. Niepodobną jest rzeczą, aby zdołano rozwiązać kwestję unji przed rewizją praw z 1848 roku i uregulować kwestję państwową względem monarchji. Uniwersytet narodowy spodziewa się, że sejm peszteński nie zechce sam jednostronnie zajmować się kwestją unji, nad którą ma prawo także rozstrzygać i wydawać z swojej strony rezolucję Siedmiogród; gdyż inaczej uniwersytet byłby zmuszony wystąpić przeciwko temu z protestacją. Uniwersytet uprasza zatem cesarza, ażeby zachował w nietykalności prawny wpływ Siedmiogrodu na konstytucyjne przeobrażenie monarchji, i ażeby pozostawił sejmowi siedmiogrodzkiemu według jego prawnej kompetencji, prawo konstytucyjnego i oddzielnego obradowania i wydawania uchwał nad bieżącemi kwetjami unji. *(Wien. Z.)*

* (Werbunki) dla armji meksykańskiej rozpoczną się bezzwłocznie w Austrji. Pogłoska rozpuszczona niedawno, jakoby na ten cel brakowało potrzebnych funduszów, okazała się fałszywą. Pułkownik Leiser otrzymał przed dwoma miesiącami przez Paryż potrzebną na to sumę pieniędzy. W ogólności ochotnicy austrjaccy w Meksyku, mają sposobność robienia dosyć znacznych oszczędności, gdyż sam pułkownik Leiser przeznaczył przeszło 300,000 franków swoim krewnym w Austrji. Dowodzi to, że żołd wypłacany bywa regularnie, i że drożyzna w Meksyku nie jest tak wielką, jak sądzono. *(Fremdbl.)*

Francja.

* (Rozprawy nad adresem). *Paryż, 19 marca.* Poprawka 46-ciu doznała w ciele prawodawczem losu, jakiego się spodziewano. Dzisiejsze posiedzenie izby rozpoczęło się od mowy p. de Talhouet na korzyść poprawki. Następnie przemówił p. Rouher. Minister ten oświadczył się w tym samym duchu, co i mówcy większości, którzy przemawiali na poprzedniem posiedzeniu; „rząd, powiedział on, nie chce reakcji; chce on utrzymać sztandar wolności, lecz bez narażania się na ponowny nieład.“ Wyrażenie to „sztandar wolności,“ dało p. Emilowi Ollivier sposobność do bardzo szczęśliwej odpowiedzi. „Rząd, powiedział on, nie ma prawa nosić sztandaru wolności, jeżeli nie ma na nim nic wypisanego.“ Lecz ciało prawodawcze pozostało nieczułem na ten zwrot krasomówczy i odrzuciło poprawkę 206 głosami przeciwko 63. Nie jest nam jeszcze znana lista urzędowa nazwisk składających tę mniejszość; prawdopodobnem atoli zdaje się, że do składu tej mniejszości weszło 46-ciu deputowanych, którzy podpisali poprawkę stronnictwa pośredniego, oraz 17-u deputowanych, którzy podpisali poprawkę lewego krańca; razem 63. Koalicja przeto frakcji radykalnej z frakcją lewego środka, miała tę konsekwencję, że ścieśniła szeregi większości do tego stopnia, że nie dostarczyła ona ani jednego głosu na korzyść poprawki. *(Nord.)*

* (Hr. Bismarck). *Paryż, 20 marca.* Obiegała dziś na giełdzie pogłoska o podaniu się hr. Bismarcka do dymisji. Pogłoska ta oddziałała pomyślnie na giełdę. *(Nord.)*

Prusy.

* (Uzbrojenia i widoki pokojowe). *Berlin, 22 marca.* *N. Preus. Z.*, wzmiankując o ostatnim artykule *Prov. Cor.* w przedmiocie uzbrojeń austrjackich i saskich, dodaje od siebie: Naturalnie, rozwiązanie pokojowe nie jest pomimo to bynajmniej wyłączone. Nie przestajemy żywić nadziei, że gabinet wiedeński zapatrywać się będzie spokojnie na okoliczności, jakiemi one są, i że wielkie mocarstwa porozumieją się w kwestji szlezwicko holsztyńskiej, w tej palącej kwestji niemieckiej, która na nich spoczywa i dopomina się o ich silną opiekę. *(Wolffs T. B.)*

* (Wyroki). *Berlin, 21 marca.* Sąd miejski wydał dziś wyroki w sprawie kryminalnej zawalenia się domu przy Wasserthorstrasse. Murmajster Töbelmann został skazany na 18 miesięcy więzienia i na utratę prawa do prowadzenia na własną rękę swej profesji na przeciąg 5 lat; cieśla Töbelmann i majster mularski Löbius, skazani zostali każdy na rok więzienia i na utratę prawa do prowadzenia na własną rękę swej profesji w ciągu dwóch lat. *(Wolffs T. B.)*

* (Wyprawa do bieguna północnego). *Berlin, 21 marca.* Nie od profesora Dove, lecz od akademji nauk zażądana została opinja co do wyprawy do bieguna północnego. Rząd pruski gotów jest wesprzeć tę wyprawę swą pomocą; lecz wysokość zasiłku zależy od opinji akademji. *(Nordd. A. Z.)*

Turcja.

* (Bank mołdo-wołoski. — Gwardja narodowa). *Bukareszt, 21 marca.* Na dzisiejszem posiedzeniu senatu, koncesja na bank rumuński uznaną została za nielegalną i nieważną. — Prawo o gwardji narodowej przyjęte zostało z niektóremi modyfikacjami. *(Wien. Abp.)*

Włochy.

* (Rocznica urodzin króla.—Consorzio nazionale.) Dowodem lepszego usposobienia umysłów we Włoszech jest ogólny udział, jaki cały kraj brał w uroczystościach 14 b. m, jako w rocznicę urodzin króla. Uroczystość ta przeciągnęła się aż do 15-go b. m., z okoliczności otwarcia drogi żelaznej, która ma połączyć, przez Foligno, Rzym z Florencją. Pozostaje jeszcze do wybudowania 50 kilometrów (około 6½ mil) tej drogi, a po ukończeniu tej przestrzeni, ustali się bezpośrednia komunikacja pomiędzy Rzymem i Florencją.— *Consorzio Nationale* odznacza się niezmordowaną czynnością; prezes tego towarzystwa, książe Carignan, wystósował do władz włoskich zagranicą okólnik, wzywający je do zaproszenia włochów, mieszkających na obczyźnie, do udziału w sprawie patrjotycznej. Hr. Reval, były minister skarbu, podjął się powierzonego mu jednozgodnie przez turyński komitet centralny zadania, opracowania zasad organizacji finansowej tego towarzystwa. *(Nordd. A. Z.)*

* (Wybór Mazziniego. — Sprawa finansowa.) Piszą z Florencji, że parlament włoski niepatrząc już na prawo, powinien się wstrzymać ze względów na samą godność od uznania wyboru Mazziniego. Wiadomo bowiem, że Mazzini nie tai się z tem, iż nie stawi się wcale w izbie deputowanych. Komisja wyznaczona do rozpatrzenia sprawozdania o wyborze w Messynie, postanowiła między innemi unieważnić ów wybór. Szesnastu komisarzy głosowało za unieważnieniem, sześciu tylko dało swoje głosy za wyborem, a dwóch komisarzy wstrzymało się zupełnie od głosowania.— Izba deputowanych odroczy na czas ferij wielkanocnych swoje posiedzenia. Kwestja finansowa przyjdzie pod rozprawy dopiero w miesiącu kwietniu. Donoszą z Florencji, że komisja niechce zgodzić się ani na prawo o winie, ani na ukonsolidowanie podatku gruntowego, ani też na taksę jeneralną od dochodów, a niektóre osoby życzą sobie nawet przywrócenia prawa o mlewie, które do tego czasu napotykało w kraju na tak wielką opozycję. *(La Fr.)*

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Łódź, 20 marca.

Wzrost miasta. — Zmiany w życiu publicznem. — Koncerta i teatra amatorskie.

Kiedy ze wszystkich zakątków królestwa, korespondenci w sprawozdaniach nie pomijają faktów, mających jakikolwiek związek z interesem ogółu, sama tylko Łódź, mogąc dostarczyć materjałów do zajmujących nowin, milczy uporczywie. Ktoby się spodziewał, aby z kilkutysięcznej osady, w krótkim przeciągu czasu wyrósł 40-to-tysięczny gród, nieustępujący dziś pod względem ludności, przemysłu i handlu żadnemu z pierwszorzędnych miast w królestwie? Z każdym rokiem, nieledwie z każdym dniem, miasto nasze jakby za dotknięciem czarodziejskiej różczki, zmienia fizjonomję—na ruinach fabryk, co przeżyły epoki świetne, piętrzą się nowe z olbrzymiemi kominami, tysiące rąk zastępuje para, brak zaś rzeki spławnej, kolej żelazna,—która dotykając odnogą naszego miasta, ułatwia mu szybką komunikację, z ościennemi okolicami, a następnie wpływa dobroczynnie na zniżenie cen, za materjał do opału i produkta do życia. Skromne tkackie domki, ustąpiły miejsca pięknym kamienicom, lub się kryją za frontowemi gmachami najnowszego stylu; w stronie zaś północnej ku Zgierzowi, tam gdzie jeszcze przeszłego lata bujne kołysały się kłosy, urządzono nową dzielnicę miasta, a obszerne łany Radogoszcza, własność szlachecka, pokrajane na liczne place, dostały nowych obywateli; w końcu na ulicy Wschodniej, imponuje wszystkim gmachom prześliczna willa włoska. Dobroczynny i troskliwy o dobrobyt poddanych rząd, nie pominął żadnej sposobności ku podniesieniu rękodzielni i fabryk w ognisku przemysłu i handlu krajowego.

Mocą Najwyższej objawionej woli — Łódź się dziś cieszy koleją, czynnościom banku nadano inny odpowiedniejszy potrzebom miasta kierunek, eskontowanie. Z początkiem roku szkolnego otwarte zostanie gimnazjum męzkie, sąd jest na miejscu, powiat będzie, a co najważniejsza, instytut politechniczny dostarczy z czasem zdolnych buchalterów, mechaników i innych w zawodzie przemysłowo-handlowym pożądanych ludzi; fabrykanci nie będą mieli potrzeby wysyłać dzieci swoich za granicę, miasto skorzysta materjalnie; dla młodego pokolenia piękna perspektywa, dla rzemieślników zaś i biedniejszej klasy, obszerne pole zarobkowania. Wszystko się uśmiecha dla Łodzi! szkoda tylko, że p. Ludwika Gajer, męża, który położył kamień węgielny pod tę wielką budowę, którego inteligencji i niezmordowanej pracy, zawdzięcza kraj niepospolite usługi, zwiódł los kapryśny — a co najboleśniejsza, że się znajdują nawet tacy, którzy śmią szarpać dobre imię, najgodniejszego z obywateli.

Przejdźmy teraz do metamorfoz życia publicznego i stosunków towarzyskich obywateli, a i tu znajdziemy uderzającą różnicę w pojęciach dawnej i nowej generacji, z małych familijnych i przyjacielskich kółek, które łączył egoizm i pewna duma, powstało jedno koło, spojone ogniwami sympatji i harmonji, opartej na wzajemnym szacunku i poczuciu własnej godności; obowiązki obywatela i człowieka lepiej pojęte, myśli estetyczniejsze. Tylko na horyzoncie sztuk pięknych, bladem jeszcze światłem jaśnieją gwiazdy; nic dziwnego—do najwyższych szczebli świątyni natchnienia dochodzą przed czasem tylko genjusze, chociaż prawdziwa zasługa i talent, znajduje i u nas zawsze poparcie i uznanie, dowodem koncert p. de Geldre, miejscowego metra muzyki, który się powiódł świetnie, bo i sala koncertowa była pełną i nie skąpiono oklasków zasłużonemu i utalentowanemu artyście; na teatr amatorski zbiera się publiczność równie i umie ocenić dobre chęci zaimprowizowanych artystów; kiedy mowa o sztukach pięknych niepodobna przemilczeć o artystach-amatorach p. Talgrün i p. Tr. Metzner, którzy na przedstawieniu teatru amatorskiego grali pięknie, publiczność była zachwyconą.

Ale... ale p. Sterlingowi opłaciła się wycieczka z Warszawy, bo też deklamował dobrze, inaczej rzecz się ma z koncertem wokalnym; o tym jak o Ryczywole, zamilczeć wolę; spodziewaliśmy się usłyszyć śpiewaka artystę... Znowu niespodzianka—w tej chwili dowiedzieliśmy się, że p. F. Selin właściciel cukierni (także artysta) sprowadza na risico towarzystwo artystów dramatycznych z Krakowa pod dyrekcją p. Suligowskiego; znane imiona oób należących do składu tego towarzystwa, są najlepszą rękojmią dobrego powodzenia się... p. Selinowi a może i artystom, co daj Boże. Amen.

T. R...a.

Lwów, 19 marca.

Ruchy i koncentracja wojsk.— Uwagi nad fortyfikowaniem Krakowa.— Prawdopodobne marzenia emigracji i Ignacy Kamiński.

Jest już dziś powszechnie znaną tajemnicą, że się zbroimy z takim pośpiechem, jakby wojna lada dzień wybuchnąć miała. Ani zaprzeczenia *General Correspondenz* ani zaprzeczenia *Mémorial diplomatique* nie zdołają już zasłonić tej prawdy oczywistej. Każdym pociągiem kolei żelaznej odchodzą oddziały wojsk ze Lwowa do Krakowa, a z tamtąd dalej ku granicom Prus i Saksonji.

Wszakże nietylko w tym kierunku ściągają się od-

działy wojsk, według wiarogodnych doniesień koncentruje rząd także korpus obserwacyjny w Siedmiogrodzie na granicy Wołoszczyzny.

Że i czworoboku w Weneckiem, mimo polegania na nieokreślonej przyjaźni Francji, która ma miarkować wojenną Italji ochotę, nie można zdać na opatrzność, dość nadmienić. W obec tego koniecznego rozerwania sił zbrojnych bijemy, jak się spodziewać należy, prusaków, zabieramy im Szląsk, odstępujemy z wdzięczności Napoleonowi III prowincje nadreńskie, zostawiając sobie jako owoc trudów wojennych i mozołów dyplomatycznych—księstwa naddunajskie. Rozumie się, że całe to przeobrażenie karty europejskiej, odbywa się jak na teraz, w gorących, pełnych zapału wojennego rozmowach, przy—kufelku.....

Nie brak tym pomyślnym rezultatom podstawy w głębokich kombinacjach i konjukturach politycznych, z jakiemi się nasi politycy popisują, aby dowieść, że chleba bożego darmo nie jedli i wstępnych *Czasu* i *Narodówki* artykułów bez pożytku nie czytali. Jest przecież jeden fakt dokonywający się, o który wszystkie te kombinacje zahaczają się, fakt nader zagadkowej natury, pozwalający przynajmniej domyślać się, iż w sferach rządzących przypuszczają możność i takich ewentualności na przypadek wojny, których doniosłości, oprócz *Czasu* i emigracji, zwyczajny rozum, choćby uzbrojony w znajomość historji i statystyki—obliczyć nie może. Faktem tym jest nagłe i nader pospieszne powiększanie fortyfikacij Krakowa. Od podróżnych z Krakowa dowiaduję się, że rząd zakupuje domy około rogatki warszawskiej, burzy je bezzwłocznie i sypie okopy. Dla braku dostatecznej liczby rąk do tej gwałtownej roboty, zatrzymano kilka tysięcy urlopników. Dzisiejszym pociągiem odesłano 24 dział dwunasto-funtowych, spoczywających dotąd w arsenale lwowskim od czasów Marji Teresy. Jutrzejszym pociągiem ma być odesłaną do Krakowa z tutejszego arsenału, dla uzbrojenia tamtejszych fortyfikacij, liczba dział niemniejsza. Nie znam się na figlach strategicznych, z punktu jednak moich wiadomości jeograficznych, nie mogę przypuścić, by prusacy mogli wkroczyć do Krakowa rogatką warszawską... przeciw komu więc sypie Kraków i uzbraja wały pół mili od królestwa?... Miałżeby się obawiać wtargnięcia nowego Langiewicza?... Wątpię, gdyż według wszelkiego prawdopodobieństwa w królestwie o nowej rewolucyjce nikt nawet nie marzy. Wiadomo wreszcie z historji ostatnich wypadków, że nie królestwo podtrzymywało agitację rewolucyjną w Galicji, lecz przeciwnie, Galicja w królestwie, pokazując na jego granicach mimo przeszkód ze strony rządu, nieśmiertelne uciekinierów oddziały. Albo może stary gród Bolesławów powiększa i wzmacnia fortyfikacje dla tego, by Capua z r. 1863 i 1864 zamieniła się w bezpieczniejsze schronienie dla obłokowego rządu ministrów bez teki, dla pełnomocników bez pełnomocnictwa, dla komisarzy bez instrukcji, dla jenerałów bez armji?... Coś podobnego przypuszczać, znaczyłoby powątpiewać o lojalności rządu naszego. A więc jakiż jest i być może cel fortyfikacij Krakowa?...

Że najmłodsze pokolenie emigracji nieomieszka w obec przygotowań wojennych Prus i Austrji puścić wodze nadziejom sangwinicznym i nie oprze się pokusom do wykonania planów szalonych może tylko ten wątpić, kto nie zna jego usposobień, instynktów, a nawet loiki. Utwierdza mię w tym domyśle że *in spe* zbawcy nasi na emigracji, nie myślą zasypiać gruszek w popiele—pojawienie się we Lwowie twarzy podejrzanych. Zwiady i myszkowanie idzie ręka w rękę z propagandą o misji Napoleona, który zdaniem ich, sprzymierzony z Austrją, zdobył tem przymierzem i w tem przymierzu, punkt Archimedesa, z którego ruszy z posad Moskwę i przerzuci do—Azji. Zwrotka tej oklepanej piosnki, odwołuje się do kieszeni obywatelstwa, lecz jak dotąd bezskutecznie. Ludzie wpływu w wojnę nie wierzą, a przypuszczając jej możliwość, woleliby wszystko inne niż—powstanie. Pieniędzy nań nie dadzą i drugich do dania zachęcać nie będą, choćby nawet Napoleon ofiary te zaintabulował na skarbie Francji. Czy to odstręczy od pokuszeń emigrację i jej wysłanników—obaczymy.

Od kilku tygodni myszkuje we Lwowie p. Ignacy Kamiński, niegdyś w emigracji, a dziś w kraju, adlatus Platera. Rezultat jego usiłowań jest bardzo smutny, mimo to nie traci nadziei, bo też wiara jego w nieznane nikomu intencje teraźniejszego ministerstwa, popierania, a przynajmniej tolerowania powstańczych przeciwko Rosji usiłowań, równa się wierze pierwszych chrześciańswa męczenników. Utinam falsus vates sim, że p. Ignacy padnie ofiarą swojej wiary w własne urojenia.

Dziennik Poznański zabroniony w państwie austrjackiem, nie tylko podczas stanu oblężenia w Galicji, lecz także i przed i po tym stanie, przestał być przed kilku dniami zakazanym u nas dziennikiem.

Biedna Moskwa! ♂.

Rozkład jazdy na kolei żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej.

Pociąg osobowy odchodzi.

Z Warszawy o godz. 2 po południu; ze Skierniewic o godz. 3 m. 55 po południu; z Łowicza o godz. 4 m. 20 po południu; z Kutna o godz. 5 m. 25 po południu; z Włocławka o godz. 6 m. 45 po południu, staje w Aleksandrowie o godz. 7 m. 40 wieczorem; łączy się z pociągami zagranicznemi które przybywają: do Torunia o godz. 9 m. 3 wieczór; do Bydgoszczy o godz. 10 m. 24 wieczór; do Berlina o godz. 5 m. 30 rano na drugi dzień; do Brukseli o godz. 5 rano trzeciego dnia; do Paryża o godz. 10 m. 15 rano trzeciego dnia.

Pociąg osobowy przychodzi.

Do Warszawy o godz. 3 m. 20 po południu—wychodząc: z Aleksandrowa o godz. 9 m. 25 rano; z Włocławka o godz. 10 m. 20 rano; z Kutna o godz. 11 m. 45 rano; ze Skierniewic o godz. 1 m. 30 po południn.

Uwaga. Pociąg ten komunikuje się z pociągiem towarowo-osobowym drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, który wychodzi: ze Skierniewic o godz. 4 po południu; z Piotrkowa o godz. 7 m. 45 po południu; staje w Częstochowie o godzinie 11 m. 5 wieczorem i tamże nocuje.

* Przyjechali do Warszawy, jenerał-adjutant Jego Cesarskiej Mości *Isakow* i jenerał-lejtnant *Szelasznikow* z Petersburga; jenerał-lejtnant *Zukowski* z Nowogeorgiewska.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 23 marca 1866 r. a mianowicie, pod adresem: Lamberg w Untracie, Stanisław Sławiński w Krasnem, Edmund Włodek w Połocku Witebs. gub., Gluziński w Tulczynie Podol. gub., H. K. Halpern w Brześciu litewskim, Konstantyn Bogdanow w Nowo-Eskino przez Ustiurne Nowgor. gub., Piotr Murawiew w Poniewieżu Kowień. gub., Lipa Rondel w Efremon Tulsk. gub., Paweł Laskowski w Twerze.

* W dniu 23 marca 1866 roku urodziło się w Warszawie: *Chrześcjan*: płci mezkiej 2 żeńskiej 1, *Starozakonnych*: żeńskiej 1, mezkiej 2, razem 6; zaślubieni *Starozakonni*: Silberman Hersz buch., z Barbanel Chaną; zmarli *Chrześcjanie*: Brzeziński Kazimierz lat 20 student s. g; Zdrojewski Fabjan lat 56 stróż; Tkaczuk Adam lat 2 i pół syn służ.; Magdzińska Anna mies. 9 cór. dorożk; Kunicka Marja mies. 7 cór. urzędn; *Starozakonni*: Braun Wolf lat 2 syn szynk.; Melzak Chaja mies. 8; Prywes Bajla mies. 6; Zelechowka bezim. dni 3; Bergrün bezim. dzień 1.

Kalendarz.

W niedzielę, 25 marca,—św. Ireneusza bisk. wyzn.—Słońce wsch. o godz. 5 min. 54; zach. o godz. 6 min. 19.

W poniedziałek, 26 marca, — św. Ludgera bisk. — Słońce wsch. o godz. 5 min. 51; zach. o godz. 6 min. 21.

Widowiska.

Warszawa, dnia 12 (24) Marca.

TEATR WIELKI. — *Dziś* Na dochód p. Żółkowskiego, komedja **Pan Geldhab**; **Divertissement tanceskie**; **Vendetta**. (Zacznie się o godz. 7-ej).—*Jutro* Drugi akt opery: **Lukrecja Borgja**, przez artystów włoskich, abonament zawieszony; i operetka **Dziesięć cór na wydaniu**. (Zacznie się o godzinie 7 ej). *Wczoraj*, dawano Operę **Faust**, przez artystów włoskich, było osób 700.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Jutro*, **Talizman**. (Zacznie się o godz. 7 ej). — *Wczoraj* dawano **Przysięga Horacego; Odludki i Poeta; Łobzowianie**, było osób 450.

SALA RESURSY OBYWATELSKIEJ na Krakowskiem-Przedmieściu.—**Europa w Warszawie**, czyli Gabinet Aletoskopów Klemensa Bordato i spółki z Wenecji, składający się z 40 aparatów.—Wystawa na 3 Serje podzielona będzie: Serja 1-a obejmuje Wenecję z główniejszemi budowlami i uroczystościami; 2-ga Rzym z uroczystościami Wielkanocnemi; 3-cia Widoki z całej Europy.— Przyjmują się także zamówienia na oddzielne oglądanie tychże, w wtorki przy podwyższonej cenie t. j. kop. 60 i 30 od osoby, dzieci płacą połowę.—Otwarta od godz. 11 przed południem do godz. 9 wieczorem.—Cena wejścia: od osoby kop. 30, dzieci płacą połowę, to jest kop. 15.

Ceny targowe.

dnia 11 (23) *marca.*

Rodzaj produktów	Korzec od — do (ruble srebrne i kopiejki)	
Pszenica. Waga 230 – 240 f.	6 30	8 10
Żyto „ 230 – — f.	4 50	4 65
Jęczmień	— —	— —
Owies	2 40	2 $62\frac{1}{2}$
Groch polny	— —	— —
Kartofle	1 35	1 50

Pud siana od k. 30—35 Pud słom. od k. 20 – 25;

Dowozy: Pszenicy 200, Żyta 120; Jęczmienia —;

Owsa 400 korcy.

Wiadro okowity od rs. 2 k. $72\frac{1}{2}$ do rs. 2 k. 91,

Garniec „ od kop. 89 do kop. 95.

Wymierzono w Urzędzie Kons. wiader 2513.

Obserwatorjum Meteorologiczne.

11 (23) *marca*	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po po
Barometr w milimetrach	743 9	746 9
Termometr Reaum.	— 0 07	+ 0 9
Stan nieba	pochm.	pochm.

Największe ciepło + 2.08 R. Największe zimno — 2.5 R.
Z rana d. 12 (24) marca — 5.04 R. zimna

Wysokość wody na Wiśle stóp 5 cali 11.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 12 (24) Marca 1866 r.

MONETY.	Żądano Rs.	Żądano Kop.	Płacono Rs.	Płacono Kop.
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne	—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie	—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal	—	—	—	—
PAPIERY, (bez wartości kuponu)				
Obligi Skarbu za rs. 100	85	25	84	50
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100	—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę	—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztukę	—	—	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem	—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu.	—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji I-ej za rs 100.	83	25	—	—
Listy Zastawne III go Okr. Serji 2ej za *100 Rs.	82	25	82	—
Listy likwidacyjne za rs. 100*)	69	75	—	—
Dowody Kom. Centr. Likw. za 100 Rs	—	—	—	—
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100.	—	—	—	—
6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100.	—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100	—	—	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100.	—	—	100	—
„ Sierpniowe za rs. 100.	—	—	100	33
Rosyjska pożycz prem. z 1865 rs. 100	108	25	107	75
„ „ „ 1866 „	105	75	105	25
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125.	—	—	—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank. 2000 za rs. 100.	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę	75	25	—	—
Obligacje Drogi Żel. Warsza.-Wiedeń. po frank. 500 za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Bydgoskiej za Rs. 100	67	—	—	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100.	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100	95	50	95	—
Akcje Dro. Żel. fab. Łodzkiej rs. 100	—	—	—	—
WEXLE.				
Berlin . . . 100 Tal. 2 m.	117	90	117	60
„ . . . „ „ k. t.	—	—	—	—
Wrocław . . . „ „ 2 m.	—	—	—	—
Gdańsk . . . „ „ 2 m.	—	—	—	—
Hamburg . . . 300 B. Mk. 2 m.	179	70	—	—
Londyn . . . 1 Ft. St. 3 m.	8	5	—	—
Paryż . . . 300 Frank. 2 m.	96	—	95	85
Wiedeń . . . 150 Zł. W. A. 2 m.	111	90	—	—
Petersburg . . . 100 Ru. sr. 1 m.	—	—	99	33
„ . . . „ „ k. t.	—	—	—	—
Moskwa . . . „ „ 1 m.	99	33	99	17
„ . . . „ „ k. t.	—	—	—	—

*) Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych rs. 1 k. $2\frac{2}{9}$
*) „ „ „ „ Likwidacyjnych rs 1 k. $26\frac{2}{3}$

KURSA TELEGRAFICZNE

Ajentury Rudolfa Okręt.

Petersburg d. 11 (23) Marca 1866 r.

z Petersburga.	za rubel srebrny		
Weksle na Londyn 3 mies.	30 $\frac{1}{16}$	$\frac{1}{4}$	$\frac{1}{16}$
„ Hamburg 3 „	27 —	$\frac{1}{8}$	—
„ Amsterdam 3 „	149 $\frac{1}{2}$		—
„ Paryż 3 „	315 $\frac{1}{2}$	316 $\frac{1}{2}$	—
„ Berlin 15 dni za 100 R.	—	—	—
5. Pożyczki Stieglitza	—	—	—
6. „ „	—	—	—
7. „ Rothschilda	—	—	—
1. „ Premiowa z r. 1864	—	107 $\frac{3}{4}$	108
2. „ „ r. 1866	—	105 $\frac{1}{4}$	—
5% Bilety Bankowe 1 Em	89 $\frac{3}{4}$	2e8 $\frac{3}{4}$	—
Akcje Wielk. Tow. dróg żel. za 125 R	—	124 $\frac{1}{2}$	125
Obligacje „ „	—	94 $\frac{1}{2}$	—
6% Metaliki	—	—	—
Półimperjały	—	6,53	—
Akcje drogi żel. Warsz.-Terespolskiej	—	—	95

(*Sprostowanie*).—W wczorajszym numerze w przeglądzie politycznym na kolumnie 3-ej, szpalcie 1-ej, wierszu 15-ym i 16-ym, zamiast „w sprawie *murzyńskiej*" czytać należy „w sprawie rumuńskiej"

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. *1799*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Radomskiej w Radomiu.*

Po śmierci następujących osób:

1. W dniu 29 Stycznia 1863 r. Antoniego Kroczewskiego, dziedzica dóbr Kroczawa większego, części *H*, z Okręgu Kozienickiego.

2. W dniu 28 Stycznia 1839 r. Franciszka Wolskiego, współwłaściciela części dóbr Kroczowa-wielkiego lit. *G*, z tegoż Okręgu.

3. W dniu 19 Lipca 1860 r. Kornelji z Lemańskich Komierawskiej, wierzycielki sumy rsr. 4,800, w kapitale rsr. 25,800, pod Nr. 15 Działu IV wykazu hypotecznego dóbr Zwolenia z Okręgu Kozienickiego, zabezpieczonych pod lit *d* mieszczącej się.

4. W dniu 31 Marca 1861 r. jej ojca Ludwika Lemańskiego, wierzyciela sumy rsr. 14,136, z szacunku za dobra Zwoleń pochodzącej, oraz prawa pobierania procentu, pomieszkania i innych dostarczeń dożywotnie, należnych w Dziale III pod Nr. 9 wykazu hypotecznego tych dóbr zabezpieczonych.

5. W dniu 26 Listopada 1852 r. Magdaleny Bitterle, współwłaścicielki nieruchomości w Radomiu, pod Nr. hypotecznym 207 sytuowanej.

6. W dniu 30 Listopada 1846 r. Szlamy Lipsteina, współwłaściciela nieruchomości w Radomiu, pod Nr. hypotecznym 181 położonej.

7. W dniu ostatnim Maja roku przeszłego 1865, Adolfa Sokołowskiego, wierzyciela kwoty rsr. 755 kop. $62\frac{1}{2}$, w większej sumie rsr. 6,195, w Dziale IV pod Nr. 38 wykazu hypotecznego dóbr Kłonowca-Koracz, z Okręgu Radomskiego zabezpieczonej, mieszczący się, oraz współwierzyciela sumy rsr. 3,000, pod Nr. 2 Działu IV wykazu hypotecznego nieruchomości w Radomiu, pod Nr. hypotecznym 180 sytuowanych, do zebezpieczenia podanej.

8. W dniu 9 Marca 1847 r. Antoniego Piekarza, mającego dla siebie w Dziale III pod Nr. 5 wykazu hypotecznego dóbr Stromca, z Okręgu i Gubernji Radomskiej zapisane, prawo wieczystej dzierżawy części gruntu, otworzył się spadek, do przepisania którego, na rzecz sukcesorów , termin prekluzyjny w Kancelarji Hypotecznej Gubernji Radomskiej, przed podpisanym Rejentem na dzień ostatni Września r. b. jest oznaczony.

Radom dnia 8 (20) Marca 1866 roku.

Michał Nalepiński.

(N. D. *1800*). *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Zgierskiego.*

Po śmierci:

1. Henryety Wilhelminy z Wernerów Schlösserowej, właścicielki Nieruchomości pod numerem 62, przy ulicy Piotrkowskiej i pod Nr. 342 przy ulicy Widzewskiej w mieście Łodzi położonych, oraz wierzycielki sumy rsr. 10,000, na nieruchomości ostatniej w Dziale IV pod Nr. z zastrzeżonej, niemniej jako spółwłaścicielki nieruchomości pod numerami 32, 239, 422 i 423, w mieście Ozorkowie położonych.

2. Daniela Gruberta, właściciela Nieruchomości pod numerami, dawnym 100, teraźniejszym 13, przy ulicy Piotrkowskiej, 181 i 182 przy ulicy Północnej, w mieście Łodzi położonych.

3. Ottona Edwarda Schnerr, właściciela nieruchomości pod numerem 153, przy ulicy Strykowskiej w mieście Zgierzu, i

4. Karola Fibig, właściciela nieruchomości pod numerem 61 przy ulicy Szczęśliwej, w mieście Zgierzu położonych, ogłasza postępowanie spadkowe, i termin do uregulowania tychże spadków na dzień 6 (18) Października r. b. godzinę 10 z rana, w Kancelarji swej prekluzją naznacza.

Łódź dnia 11 (23) Marca 1866 roku.

H. Janiszewski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. *1785*). *Bank Polski.*

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 7 (19) Kwietnia 1866 r. o godzinie 12 z południa, odbędzie się w sali posiedzeń Banku Polskiego licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje, na wydzierżawienie spichrza tak nazwanego Śgo Piotra, położonego przy ulicy Jerozolimskiej nad brzegiem Wisły, w posesji Banku Polskiego Nr. 2959 na lat 3 po sobie idących, licząc od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b.

Spichrz ten drewniany, kryty cynkiem, składający się z 16-stu komor, przedzielonych między sobą korytarzami i strychu, pomieścić może około 26,000 czetwierti zboża (34 korcy Warszawskich).

Cena dzierżawna spichrza ustanawia się rocznie do licytacji in plus na rs. 2,500.

Vadium do licytacji oznacza się na rs. 250.

Kaucja przy spisaniu umowy na rs. 625.

Pragnący ubiegać się o dzierżawę pomienionego spichrza, winni są złożyć w wyżej oznaczonym czasie i miejscu, pod adresem Prezesa Banku Polskiego, opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego.

Kwit Kasy Banku na złożone vadium, winien być do deklaracji dołączony.

Bliższe warunki dzierżawy przejrzeć można każdodziennie z wyjątkiem dni świątecznych, w biurze Naczelnika Kancelarji Banku Polskiego, oraz w Kantorze Zakładów Banku Polskiego na Solcu, gdzie również za zgłoszeniem się udzielane będą pozwolenia na obejrzenie spichrza.

Warszawa dnia 10 (22) Marca 1866 roku.

Vice-Prezes,
Rzeczywisty Radca Stanu, S. Szemioth.
Naczelnik Kancelarji, J. Makulec.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Banku Polskiego z d. 10 (22) Marca r. b. Nr. 7323, podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się wydzierżawić spichrz tak zwany Śgo Piotra, należący do posesji Banku Nr. 2959 na lat 3, za sumę rs. (wypisać literami) rocznie, poddając się wszelkim zastrzeżeniom, warunkami licytacyjnemi objętym, a mnie znanym.

Kwit Kasy na złożone vadium w kwocie rs. 250 załączam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. . . . pisałem dnia . . . miesiąca . . . . 1866 r.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Adresować do własnych rąk Prezesa Banku.

„Deklaracja do dzierżawy spichrza przy młynie parowym Banku Polskiego na Solcu.”

(N. D. 1688). *Окружное Интендантское Управленіе.*

ОБЪЯВЛЕНІЕ

О порядкѣ торговъ на поставку матеріаловъ для обмундированія рекрутъ Царства Польскаго въ 1866 г.

Согласно разрѣшенію Намѣстника Его Императорско-Царскаго Величества въ Царствѣ Польскомъ, въ Окружномъ Интендантскомъ Управленіи Варшавскаго Военнаго Округа, будетъ произведенъ торгъ, на заготовленіе матеріаловъ для обмундированія рекрутъ Царства Польскаго въ 1866 г.

Къ заготовленію назначается слѣдующее количество вещей:

1-го разряда:

Суконъ
Армейскихъ сѣраго 51,000 аршиновъ.
„ темнозеленаго 21,375 арш.
„ чернаго 1,437 арш. 8 верш.
Верблюжьихъ: на башлыки 6,375 арш.
„ на подбой шапокъ 6,900 аршиновъ.
Не ворсованаго чернаго 575 арш.

2-го разряда:

Холстовъ:
Рубашечнаго 162,750 арш.
Подкладочнаго 202,625 арш,

3-го разряда:

Мягкаго сапожнаго товара 24,000 паръ.
Подошевъ 24,000 паръ.
Подмѣтокъ 12,000 „

4-го разряда:

Козырковъ 12,000 шт.
Подбородныхъ решней 12,000 шт.
Подтулейниковъ съ назатыхъ 12,000.

5-го разряда:

Пуговицъ металическихъ мѣдныхъ. гладкихъ:
Къ шинелямъ 8/т. партищъ,
Къ шапкамъ малыхъ 3/т. партищъ.

Торгъ будетъ произведенъ по разрядамъ, съ раздѣленіемъ ихъ на участки, съ тѣмъ, чтобы всякій участокъ заключалъ въ себѣ непременно соразмѣрный процентъ всѣхъ званіи разряда составляющихъ; принимать же въ поставку, по произволу, какое-либо званіе на разряда недопускается.

Впрочемъ раздѣленіе на участки не препятствуетъ желающимъ торговаться на полный разрядъ.

Въ случаѣ объявленія цѣнъ на поставку полной пропорціи всѣхъ званіи, разряды составляющихъ, подрядъ утверждается преимущественно за лицомъ сдѣлавшимъ такое предложеніе, хотя бы цѣны его оказались выгодны и въ общей сложности всего предпріятія.

На случай неисправности подрядчика опредѣляется неустойка, которая равняется десяти процентамъ подрядной суммы.

Впрочемъ, подрядчикъ подвергается платежу полной неустойки только при совершенной неисправности и притомъ на такую часть подряда, по которой сдѣлается не исправнымъ.

Въ обезпеченіе неустойки будутъ принимаемы въ залогъ не иначе, какъ наличныя деньги, билеты банковъ и другихъ кредитныхъ учрежденій, закономъ къ принятію въ залоги дозволенныхъ; залоги обезпечивающіе неустойку отвѣчаютъ и за залоги принятые подъ задатки.

Залоги принятые подъ неустойку неосвобождаются до совершеннаго окончанія подряда.

Сроки для поставки матеріяловъ, назначаются: для одной половины съ 1-го Іюня, а для другой съ 1-го Іюля 1866 г.

Сдача матеріаловъ производится подрядчикомъ въ Варшавѣ, въ особо отведенный магазинъ.

Поставленные матеріялы немедленно свидѣтельствуются и принимаются особо учрежденною Пріемною Коммисіею, на точномъ основаніи правилъ, изложенныхъ въ положеніи объ Интендантскихъ Складахъ.

Вообще же, при пріемѣ вещей отъ подрядчика будутъ устранено всякое замедленіе и стѣсненіе.

На поставку этихъ вещей назначается одинъ рѣшительный торгъ, который будетъ произведенъ въ Окружномъ Интендантскомъ Управленіи Варшавскаго Военнаго Округа 4 Апрѣля сего 1866 г.

Торгъ будетъ произведенъ изустный, съ допущеніемъ присылки запечатанныхъ объявленій, на точномъ основаніи Гл. II, разд. III, книги 1, час. 4, Свода Военныхъ Постановленій, но присылка запечатанныхъ объявленій отъ тѣхъ лицъ, которыя лично, или чрезъ повѣренныхъ, будутъ участвовать въ изустныхъ торгахъ, а равно подача однимъ лицомъ двухъ запечатанныхъ объявленій на одинъ и тотъ же предметъ, хотябы въ одномъ изъ объявленій дѣлалось пониженіе, воспрещается и подобныя объявленія не будутъ приняты ни въ какое соображеніе.

Лица желающія вступить въ изустный торгъ обязаны до приступленія къ нему представить, при прошеніи на установленной гербовой бумагѣ: 1) документы о своемъ званіи; и 2) залоги, соразмѣрные суммѣ неустойки.

Запечатанныя объявленія къ торгу, должны быть присланы или поданы съ такимъ расчетомъ, чтобы они поступили не позже 11 часовъ утра въ назначенный день, Запечатанныя объявленія должны заключать въ себѣ: 1) Согласіе принять подрядъ вполнѣ, или какую-либо часть его, на точномъ основаніи условій, безъ всякой перемены; 2) Цѣны складомъ писанныя, въ цѣнахъ недопускается ни какихъ другихъ дробей, кромѣ $\frac{3}{4}$, $\frac{1}{2}$, $\frac{1}{4}$, $\frac{1}{8}$ и $\frac{1}{16}$ коп.; 3) Мѣсто пребываніе, званіе, имя и фамилія, а также мѣсяцъ и число, когда писано. При объявленіи должны быть приложены: 1) Документы о званіи предявителя, и 2) залоги соразмѣрные неустойкѣ.

Надпись на пакетѣ, въ которомъ запечатанно объявленіе должна быть слѣдующая: „Объявленіе въ Окружное Интендантское Управленіе Варшавскаго Военнаго Округа, къ назначенному торгу 4 Апрѣля 1866 года, на поставку вещей для рекрутъ Царства Польскаго.”

Объявленія заключающія въ себѣ перемѣну условій и при которыхъ не приложено залоговъ въ опредѣленномъ размѣрѣ, будутъ оставлены безъ всякихъ послѣдствій.

Вообще, заготовленіе вещей будетъ произведено на общихъ правилахъ, указанныхъ въ Гл, II, разд, III, кн. I, час. 4, Свода Военныхъ Постановленій, о подрядахъ вѣдомства Военнаго Министерства по образцамъ, существующимъ по заподрядамъ Коммисаріатскихъ вещей и допускаемыхъ изъятіямъ.

Если послѣ заключенія контракта, представится возможность исключить изъ законтрактованнаго количества какую-либо часть вещей, о чемъ казна должна поставить подрядчика въ извѣстность не позже трехъ недѣль послѣ заключенія Контракта; то онъ объявлять претензіи неимѣетъ права.

Утвержденіе послѣдней цѣны, оставшейся на торгу будетъ зависѣть отъ Намѣстника Царства Польскаго по соображеніи цѣнъ, какія окажутся выгодными для казны.

Въ случаѣ неуспѣха торга нынѣ назначаемаго, вещи заготовятся особымъ распоряженіемъ.

Подробныя условія и описаніе вещей желающіе могутъ видѣть въ Окружномъ Интендантскомъ Управленіи Варшавскаго Военнаго Округа.

Г. Варшава 4 Марта дня 1866 года.

Окружной Интендантъ,
Генералъ-Маіоръ, Хоментовскій.

(N. D. 1809) *Контора Варшавскаго Уяздовскаго Военнаго Госпиталя.*

Въ Конторѣ Варшавскаго Уяздовскаго Военнаго Госпиталя, будутъ производится торги 14 и 18 чиселъ сего Марта мѣсяца, на постройку новой, починку и окраску старой аптечной мебели, о возобновленіи надписей на банкахъ и склянкахъ, а также о поставкѣ нѣкоторыхъ вещей; желающіе быть на торгахъ, могутъ видѣть условіе въ день торговъ съ 10 до 12 часовъ утра.

Г. Варшава Марта 9 дна 1866 года.

Главный Докторъ,
Дѣйствительный Статскій Совѣтникъ,
Боголюбовъ.

(N. D *1791*). *Naczelnik Powiatu Olkuskiego.*

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 8 (20) Kwietnia r. b. odbywać się będzie in minus licytacja przez opieczętowane deklaracje na entrepryzę wybrukowania miasta Bendzina, poczynając od sumy rubli srebrem ośm tysięcy sześćset jedenaście kopiejek siedmdziesiąt trzy i pół (rs. 8,611 kop. $73\frac{1}{2}$). Każden więc chęć licytowania mający, składać lub nadsyłać może na ręce moje deklaracje opieczętowane z dołączeniem kwitu jakiej bądź Kasy Skarbowej lub miejskiej na złożone w gotowiźnie albo dozwolonych papierach vadium rs. 861 kop. 18, brak takowego kwitu stanowić będzie nieważność deklaracji; również składanie przy deklaracji w czasie licytacji na rzeczone vadium gotowizną dopuszczonem nie będzie. Nadmienia nadto, że obecnie skasowanym został warunek podawania w ciągu dni trzech po licytacji deklaracji z podwyższeniem 15% procentu, skutkiem więc tego uprzedza się, że równo z rozpoczęciem licytacji, żadna już więcej deklaracja chociażby najkorzystniejszą obejmowała ofertę, przyjętą nie będzie.

Warunki tej entrepryzy dotyczące i obejmujące wszelkie szczegóły, są do przejrzenia w każdym czasie w biurze Naczelnika Powiatu, nadto takowe na żądanie zgłaszających się w kopjach do miejsc ich zamieszkania, nadesłane być mogą.

Licytacja stanowczo rozpocznie się o godzinie 11 przed południem, a protokół licytacyjny zamknięty zostanie o godzinie 12 w południe; opuźniający się zatem z podaniem deklaracji, sami sobie winę przypiszą, jeżeli do licytacji dopuszczeni nie będą. Każden z utrzymujących się przy licytacji równocześnie z podpisaniem protokułu, staje się za skutki z niego wypływające nie tylko z kaucji ale i z całego majątku odpowiedzialnym, dla czego więc winien zaraz złożone vadium ukompletować do $\frac{1}{5}$ części sumy z licytacji wynikłej, co stanowić będzie kaucją na bezpieczeństwo przyjętych warunków, dla Rządu zaś ma być obowiązującym po jego przez władze zatwierdzeniu.

Wzór do Deklaracji.

W skutku ogłoszenia Naczelnika Powiatu Olkuskiego z d. 4 (16) Marca r. b. Nr. 5632 w Dzienniku Warszawskim Nr. . . i Dzieniku Gubernjalnym Nr. . . umieszczonego, podaję niniejszą deklaracją, że podejmuję się entrepryzy wybrukowania miasta Bendzina za sumę rs. . . . wyraźnie rubli srebrem . . . . z zapewnieniem dotrzymania wszystkich warunków do tej entrepryzy przywiązanych i mnie podpisanemu wiadomych. Kwit Kasy N. na vadium w kwocie rs. . . . o którego zwrot na mój koszt przez stacją pocztową N., lub o którego do osobistego zgłoszenia się mego, zatrzymanie w razie nieutrzymania się przy licytacji upraszam, przy niniejszem dołączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. mieście lub wsi N. dnia miesiąca roku.

Podpisać wyraźnie imie i nazwisko, z wymienieniem czy jest mieszkańcem tylko, lub też posiadaczem nieruchomości i jakiej.

Uwaga. Deklaracja winna być pisaną na stemplu arkuszowym ceny kop. sreb. 15, bez żadnych skrobań i poprawek, lakiem dokładnie opieczętowana i zaadresowana jak następuje: (Do Naczelnika Powiatu Olkuskiego), na entrepryzę wybrukowania miasta Bendzina w d. 8 (20) Kwietnia r. b. licytować się mającą; od N. N. z imienia i nazwiska miasta i wsi N.

Olkusz dnia 4 (16) Marca 1866 roku.

(*N. D. 1793*). *Magistrat miasta Gubernjalnego Lublina.*

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 6 (18) Kwietnia r. b. w czasie od godziny 3-ej do 5-ej z południa w sali posiedzeń Magistratu odbywać się będzie przez opieczętowane deklaracje, licytacja na entrepryzę wystawienia drewnianej celbudy przy rogatce Piaseckiej w mieście Lublinie, a to od sumy rub. sreb. 770 in minus.

Vadium do tej licytacji złożone być ma w jednej z Kas Skarbowych albo Ekonomicznych w kwocie rs. 77, w dowód czego należy dołączyć do deklaracji kwit na to pozyskany, złożone bowiem w gotowiźnie przyjęte nie będzie.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w biurze Magistratu w godzinach służbowych każdego dnia prócz świąt.

Deklaracje mają być składane na ręce Prezydenta pisane bez żadnych przekreślań i skrobań, wyraźnie z wypisaniem sum literami, podług poniższego wzoru, a to pod skutkami ich nieważności i odrzucenia.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Magistratu miasta Lu-

blina z dnia 4 (16) Marca r. b. Nr. 3548, podaję niniejszą deklarację, że podejmuję się entrepryzy wystawienia drewnianej celbudy przy rogatce Piaseckiej w mieście Lublinie za sumę (tu wypisać sumę literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, zaświadczenie Kasy N. na złożone w niej vadium w kwocie rs. 77 dołączam, (które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o którego odesłanie na pocztę do N. na mój koszt upraszam). Stałe moje zamieszkanie jest w N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem w N. . . dnia N. . . miesiąca N. . . . 1866 r.

(podpisać imie i nazwisko).

Lublin dnia 4 (16) Marca 1866 roku.

Prezydent, A. Dylewski.

(N. D. *1792*) *Magistrat miasta Gubernialnego Lublina.*

Podaje do publicznej wiadomości że w dniu 5 (17) Kwietnia r. b. w czasie od godziny 3 do 5 z południa na sali posiedzeń Magistratu odbywać się będzie przez opieczętowane deklaracje licytacja na entrepryzę zabrukowaniu ulicy Archidiakońskie w mieście Lublinie, a to od sumy rs. 647 kop. 84 in minus.

Vadjum do tej licytacji złożone bzć ma w jednej z kas Skarbowych albo ekonomicznych w kwocie rs. 65 w dowód czego należy dołączyć do deklaracji kwit na to pozyskany.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w biórze Magistratu w godzinach służbowych każdego dnia prócz świąt.

Deklaracje mają być składane na ręce Prezydenta, pisane bez żadnych przekreślań i skrobań wyraźnie, wypisaniem sum literami podług poniżej umieszczonego wzoru, a to pod skutkami uznania ich nieważności i odrzucenia.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia Magistratu miasta Lublina z dnia 5 (17) Marca r. b. N. 7115 podaje niniejszą deklerację że podejmuję się entrepryzy zabrukowania ulicy Archidiakońskiej w mieście Lublinie, za sumę rs. (tu wypisać sumę literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym. Zaświadczenie kasy N. na złożone, w niej wadjum w kwocie rsr. 65 dołączam, (które wrazie nie utrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o którego odesłanie na pocztę do N. na moj koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. (wypisać miejsce zamieszkania) pisałem w N. dnia N. miesiąca N. 1866 r.

(podpisać imie i nazwisko)

Lublin d. 5 (17) Marca 1866 r.

Prezydent, A Dylewski.

(N. D. *1805*). *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do Art. 682 K. P. S, wiadomo czyni, iż na żądanie Michała Petersilge, Obywatela w Warszawie pod Nr. 524 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego, u J. Teodora Wedemana, Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, pod Nr. 587 w Warszawie zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rsr. 1647 kop 38, z procentem 5 0/0 od dnia 1 Stycznia 1865 r i kosztów od Jana-Jakóba Marxa, właściciela Nieruchomości Nr. 2,162 *a* w Warszawie położonej, w tejże zamieszkałego, protokółem Antoniego Markowskiego, Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w dniu 29 Października (10 Listopada) 1865 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia została zajętą

NIERUCHOMOŚĆ Nr. 2,162 *a*,

w Warszawie przy ulicy Bonifraterskiej, w cyrkule administracyjnym i policyjnym czwartym, w jurysdykcji Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału I, na gruncie dziedzicznym położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Jana-Jakóba Marxa należąca i w jego posiadaniu zostająca, wierzytelnością poszukiwaną hypotecznie obciążona.

Na gruncie tej Nieruchomości znajdują się:

1. Dom murowany parterowy, blachą żelazną pokryty, z kominem murowanym nad dach wyprowadzonym, długi około łokci 26, szeroki około łokci 15

2. Mur frontowy około łokci 26 długi, zaś wysoki około łokci 6.

3. Oficynka parterowa w części z drzewa, a w części w mur pruski postawiona, tekturą smołowcową pokryta, z kominem nad dach wyprowadzonym.

4. Wozownia z drzewa w słupy murowana, w części dachówką holenderką, a w części deskami kryta.

5. Przystawka z drzewa w słupy drewniane dachówką kryta.

6. Komórki w słupy murowane, z drzewa tekturą smołowcową kryte.

7. Komórki z drzewa dachówką kryte, przy których jest ogródek warzywny.

8. Podwórze kamieniem polnym wybrukowane.

9. Ogród owocowy, warzywny i angielski, w którym drzew owocowych sztuk sto, dzikich i krzewów około sztuk sto.

10. Gruntu pod całą nieruchomością, jest łokci kwadratowych 11,700, to jest frontu około łokci 52, głębokości łokci 213 ½.

11. Studnia z pompą i korbą drewnianą.

12. Piwnica czyli dół w ziemi wykopany w kącie podwórka.

Oprócz właściciela domu, mieszka w tej nieruchomości jeden lokator, płacący rsr. 12 kwartalnie.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego J. Teodora Wedemana Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w Warszawie, pod Nr. 587 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunków sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Stołecznego Warszawy, w Warszawie pod Nr 387 urzędującemu, na ręce Mikołaja Pisarskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Felicjanowi Stępkowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału I, w Warszawie pod Nr. 1767 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom dnia 30 Października (11 Listopada) 1865 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 4 (16) Listopada 1865 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w wydziale pierwszym, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 10 (22) Stycznia 1866 r.

Sprzedażą dyrygować będzie J. Teodor Wedeman, Patron przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 587 zamieszkały.

Warszawa d. 17 (29) Listopada 1865 r.

R. D. Zgórski.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej.

Warszawa d. 18 (30) Listopada 1865 r.

R. D Zgórski.

Po odbyciu w dniach: 10 (22) Stycznia, 24 Stycznia (5 Lutego) i 7 (19) Lutego 1866 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży Nieruchomości Nr. 2162*A*, w Warszawie, przy ulicy Bonifraterskiej położonej. Trybunał tutejszy, wyrokiem w dniu 7 (19) Lutego 1866 r. r. zapadłym, wyznaczył termin do przygotowawczego przysądzenia powyższej nieruchomości, na dzień 30 Marca (11 Kwietnia 1866 r. godzinę 10 rano.

Licytacja w terminie przygotowawczego przysądzenia, zacznie się od sumy rsr 6,000, jako szacunku przez popierającego sprzedaż podanego, zaś w terminie ostatecznym od ⅔ części szacunku przez biegłych wynaleść się mającego.

Warszawa dnia 1 (13) Marca 1866 roku.

R. D. Zgórski.

(*N. D. 1808*). *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni: iż na żądanie Amalji z Burghartów po Adamie Alfonsie Wołowskim pozostałej wdowy w Warszawie pod Nr. 921 zamieszkałej, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Antoniego Wrotnowskiego Mecenasa Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod Nr. 410 zamieszkałego, obrane mającej, w poszukiwaniu sumy rs. 3750 z procentem prawnym od daty ostatniego kwitu obliczyć się mianym i kosztów od Ignacego Urbanowskiego Obywatela właściciela dóbr Ziemskich Kęblin w Okręgu Zgierskim, Powiecie Łęczyckim, Gubernji Warszawskiej, położonych, tamże zamieszkałego, protokółem Antoniego Onufrego Szadkowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Krolestwa Polskiego w dniu 22 Stycznia (3 Lutego) 1865 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały:

DOBRA ZIEMSKIE KĘBLIN

w Okręgu Zgierskim, Powiecie Łęczyckim, Gubernji Warszawskiej pod Okręgiem Sądu Pokoju Okręgu Zgierskiego, w parafii Gieczno, Gminie Biała położone, prawem własności do exekwowanego dłużnika Ignacego Urbanowskiego należące i w tegoż posiadaniu zostające, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążone, ogólnej rozległości około włók 63, morgów 14 mające.

Na gruncie tych dóbr są następujące zabudowania:

1. Zabudowanie z cegły palonej na wapno masiv murowane, nowe, dotąd nietynkowane o parterze z facyjatą czyli piętrem, w którem jest gorzelnia i zarazem mieszkanie właściciela dóbr,—budowla ta jest dachówką karpiówką kryta, o trzech kominach murowanych i jednym kominie wysokim od gorzelni wymurowanym, u spodu są piwnice w jednej części sklepione, gdzie zarazem wewnątrz są cztery kadzie wielkie w żelazne obręcze do zacieru czyli fermentacyjne, w drugiej zaś części mieszkania suterynowe, z lewego boku tej budowli jest przystawiony z cegły na wapno Browar również dotąd nietynkowany, przy którym jest urządzony kilsztok, duży drewniany do chłodzenia piwa pod nakryciem drewnianym. Browar dranicami kryty od strony podwórza przy gorzelni na dole są drzwi do piwnic, gdzie się znajdują kadzie; miejsce do palenia ognia czyli kotlina, ozdownia czyli lasy do suszenia słodu, studnia w ziemi cembrowana z pompą drewnianą, dalej znów pompa drewniana i obok dwie rury czyli pompy drewniane do wciągania wody do gorzelni; przystawka z desek pod półdaszkiem z gont, wewnątrz tej budowli jest aparat gorzelany Pistorjusza miedziany kompletny, z rurami, kotłami i kranami, i t p., prócz kilsztoku, kadzi fermentacyjnych, są jeszcze drybusów sześć, kuf do wódki dużych 8 i dwie mniejsze, parówka do gotowania kartofli, dwie kadzie wężowe; wszystko drewniane żelaznemi obręczami obite.

2 Zabudowanie z cegły palonej na wapno na podmurowaniu z kamienia polnego, mieszczące w sobie holendernią, wołownią, kamieniem polnym wybrukowane z rynsztokami, stajnie, studnie cembrowaną do wywaru z żurawiem i kubłem, z tyłu tej budowli jest kierat parokonny do poruszania sieczkarni z fabryki Ewansa urządzony; dach dranicami kryty.

3. Stodoła wielka z bali w słupy murowane słomą kryta, przed którą jest maneż czyli kierat czterokonny do poruszania młockarni i sieczkarni, wewnątrz tej stodoły, z fabryki Ewansa urządzonych; pod stodołą tą w części jednej jest piwnica na skład kartofli.

4. Zabudowanie częścią z cegły palonej, częścią z glsny i słomy wymurowane, słomą i przy okapach dranicami kryte na owczarnię, wozownie i oborę przeznaczone.

Pomiędzy tą budowlą, a stodołą jest kawał muru z cegły palonej.

5. Studnia balami cembrowana z kubłem i żurawiem, przy której są dwa koryta.

6. Spichrz z cegły palonej blachą cynkową kryty, z piwnicami, przy którym jest przystawka pod daszkiem cynkowym.

7. Kloaka z desek.

8. Dom (dwór) z drzewa dranicami kryty dwa kominy murowane mający, przy domu tym jest studnia balami cembrowana z żurawiem i kubłem.

9. Chlew z drzewa deskami kryty.

10. Chlewek z desek deskami kryty.

11. W ogrodzie dwa kurniczki z chrustu dranicami kryte i kloaczka.

Ogród fruktowy i częścią warzywny, płotem z chrustu i żerdzi osłoniony.

12. Karczma z drzewa dranicami kryta, komin murowany mająca; w której zarazem jest kuźnia; przy tej karczmie jest chlewek z drzewa słomą kryty.

13. Stodółka z drzewa słomą kryta.

14. Dom z drzewa słomą kryty dwa kominy murowane mający.

15. Dom z drzewa słomą kryty jeden komin murowany mający.

Przy granicy pod lasem rządowym na Strudze Moszczennica albo Kęblinka zwanej stoi:

16. Młyn wodny i folusz z drzewa dranicami kryty, dwa kominy murowane mający.

17. Stodółka z obórką z drzewa słomą kryte.

18. Domek z drzewa dranicami kryty, jeden komin mający.

Las młodociany sosnowy około morgów 120 zresztą zarośla brzezinki, choiny i olszynki drzewo na potrzeby gospodarstwa i gorzelni z ościennych lasów nabywać potrzeba

Karol Gutman szynkuje trunek dworski a inne zaś trunki swoje i za to dopłaca dworowi rs. 30 rocznie.

Inwentarz na gruncie powyższych dóbr jest następujący:

Koni fornalskich sztuk 16, wołów roboczych sztuk 12, krów dojnych sztuk 12, buchaj 1, jałowizny młodej sztuk sześć, owiec sztuk 500. Trzody chlewnej sztuk 4, wozów parokonnych szybowanych sztuk 4, sani bosych sztnk 4, skrzyń do kartofli 4, ubiorów na konie to jest: chomont, półszorków z uzdami i lejcami par 8, bryczka na żelaznych osiach 1, płużyc 8, płudów 4, bron żelaznych 8, drewnianych 4, drabin do wozów 8, rozmaitych desek do wozów, wideł, grabi i tym podobnych sztuk 20, waga drewniana 1, cwierć do mierzenia zboża 1, kłód do kapusty z żelaznemi obręczami 6, w dobrach tych zaprowadzone zestały kolonje, w których są osadzeni koloniści z imion i nazwisk po szczególe i ile posiadają gruntu, w akcie zajęcia wymienieni.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego, Antoniego Wrotnowskiego Mecenasa Obrońcy przy Rządzącym Senacie pod Nr. 410 w Warszawie, zamieszkałego; zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego, w Wydziale I-ym złożone; przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. Heliodorowi Janiszewskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Zgierskiego w mieście Łodzi urzędującemu, na ręce własne dnia 10 (22) Lutego 1865 r.

2. Michałowi Wegner Wójtowi Gminy Biała do której dobra Kęblin należą, w Woli Branickiej urzędującemu i zamieszkałemu, na ręce własne dnia 23 Stycznia (4 Lutego) 1865 r.

Wniesiono do księgi wieczystej dóbr Kęblin w Okręgu Zgierskim położonych dnia 16 (28) Lutego 1865 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na jawnej audyencji Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale pierwszym, w miejscu zwykłych posiedzeń, przy ulicy Długiej pod Nr. 549, o godzinie 10-ej z rana, dnia 1 (13) Czerwca 1865 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Antoni Wrotnowski Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 2 (14) Marca 1865 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie dnia 2 (14) Marca 1865 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Następnie po odbyciu trzech publikacji, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem d. 29 Czerwca (11 Lipca) 1865 r, w terminie trzeciej publikacji zapadłym, termin do przygotowawczego przysądzenia wyznaczył na dzień 19 (31) Sierpnia 1865 r. godzine 10 z rana.

Popierająca sprzedaż postąpi za subhastowane dobra sumę rs. 15,000 i od tej sumy, lub też od dwóch trzecich części szacunku taksą sądową, o ile by takowa nakazaną była, wykryć się mianego, licytacja rozpocznie się.

Warszawa d. 29 Czerwca (11 Lipca) 1865 r.

Zgórski.

W terminie przygotowawczego przysądzenia, to jest w dniu 19 (31) Sierpnia 1865 r. Trybunał Cywilny w Warszawie swym wyrokiem, żądanie prokuratorji na rzecz Skarbu Królestwa działającej, o zmianę warunków sprzedaży wyniesione, oddalił, i jedynie oszacowanie dóbr Kęblina z przyległościami nakazał, a odbywszy przygotowawcze przysądzenie dóbr Kęblina, z przyległościami takowe Antoniemu Wrotnowskiemu Obrońcy przy Senacie, subchastacją popierającemu, tymczasowo za rs. 15,000 przysądził, i termin do ostatecznego przysądzenia rzeczonych dóbr Kęblina wyznaczył na dzień 3 (15) Marca 1866 r. godzinę 10 z rana.

Gdy z powodu złożonej przez prokuratorją apelacji od wyroku oddającego spór o zmianę warunków sprzedaży, a która wyrokiem Sądu Apelacyjnego Królestwa z dnia 30 Listopada (12 Grudnia) 1865 r. jako bezzasadna oddaloną została, oraz z powodu niesporządzenia w oznaczonym na dzień 3 (15) Marca 1866 r. terminie, odbyć się niemogło, przeto Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w tymże dniu 3 (15) Marca 1866 r. na ilacją wydanym, nowy termin do ostatecznego przysądzenia rzeczonych dóbr Kęblina z przyległościami, na dzioń 23 Maja (4 Czerwca) 1866 r godzinę 10 rano, w miejscu swych posiedzeń, w Wydziale I. oznaczył

W terminie tym, licytacja zacznie się od dwóch trzecich części szacunku, przez biegłych, wynaleźć się mianego.

Warszawa d. 8 (20) Marca 1866 r.

Radca Dworu, Zgórski.

(*N. D. 1806*) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Hermana Prusaka handlującego w mieście Gombinie, Okręgu Gostyńskim, Gubernji Warszawskiej zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Stanisława Rotwand Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w Warszawie przy ulicy Ś-to Jerskiej, pod N. 1779 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs 730 z procentem 5 0/0 od dnia 8 (20) Grudnia 1863 r. i kosztów od Barbary z Wigantów Schrejer po Antoniem Schrejer pozostałej wdowy, obywatelki właścicielki nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2383 położonej, tamże zamieszkałej, protokółem Józefa Kurman Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 29 Sierpnia (10 Września) 1864 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została.

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Nowolipki pod Nr. 2383, na gruncie czynszowym do sukcesorów Jana Roztworowskiego należącym, z którego opłaca się czynszu rocznie rs. 6 kop. 52, w cyrkule policyjnym i administracyjnym VI, w juryzdykcji Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału II położona, prawem własności do egzekwowanej dłużniczki Barbary

z Wigandów Schrejer po Antoniem Schrejer pozostałej wdowy należąca i w tejże posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom frontowy parterowy z drzewa na podmurowaniu, deskami szalowany, gontami kryty, komin murowany mający.
2. Parkan frontowy z bramą.
3. Zabudowania z drzewa, w części gontami, a w części deskami kryte.
4. Oficyna murowana gontami kryta, komin murowany mająca, parterowa.
5. Oficyna z drzewa i mur pruski stawiana parterowa, gontami kryta, trzy kominy murowane mająca.

Podwórze całe kamieniem polnym zabrukowane, w którem jest studnia balami cembrowana, z pompą takąż balami krytą, oraz śmietnik z desek.

W nieruchomości tej jest pięciu lokatorów z imion i nazwisk, oraz ilość ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajetej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia sprzedażą dyrygującego u Stanisława Rotwand, Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 1779 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego, w wydziale I złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu, Jenerał-Majorowi Jeneralnego Sztabu Prezydentowi Miasta Stołecznego Warszawy w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Ludwika Mękarskiego urzędnika tegoż Magistratu.
2. Konstantemu Łąckiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i Miasta Warszawy wydziału II, w Warszawie pod N. 549 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom dnia 3 (15) Września 1864 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie d. 7 (19) Września 1864 r. a w dniu dzisiajszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego, na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale pierwszym w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549, o godzinie 10 z rana, dnia 2 (14) Listopada 1864 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Stanisław Rotwand, Patron przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa dnia 15 (27) Września 1864 r.

Radca Dworu Zgórski.

Wywieszono na tablicy w Sali Ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie dnia 15 (27) Września 1864 r.

Radca Dworu Zgórski.

Następnie po odbyciu trzech publikacji w dniu 2 (14) Listopada 16 (28) t. m. i 30 Listopada (12 Grudnia) 1864 r Trybunał Cywilny wyrokiem w tym ostatnim terminie wydanym termin do przygotowawczego przysądzenia subhastowanej nieruchomości Nr. 2383 w Warszawie położonej na dzień 23 Grudnia (4 Stycznia) 1864/5 r. godzinę 10 z rana wyznaczył, popierający subhastacją postępuje za subhastowaną nieruchomość rs. 3,000 i od tej sumy licytacja w terminie przygotowawczego przysądzenia się rozpocznie.

Warszawa d. 3 (15) Grudnia 1864 r.

Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

W terminie powyższym do odbycia przygotowawczego przysądzenia wyznaczonym, nieruchomość Nr. 2383 w Warsyawie położożona, tymczasowo Patronowi Rotwandowi za sumę rs. 3,000 przysądzoną została, a termin do ostatecznego przysądzenia powyż rzeczonej nieruchomości Trybunał wyrokiem w tymże dniu 23 Grudnia (5 Stycznia) 1864/5 r. wydanym na dzień 22 Czerwca (4 Lipca) 1865 r. godzinę 10 z rana w miejscu swych posiedzień w wydziale I; wyznaczył.

Warszawa d. 24 Grudnia (5 Stycznia) 1864/5 roku.

Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

Termin powyższy dla sporu o taksę spełzł bez skutku, Trybunał Cywilny wszakże wyrokiem w tym dniu 22 Czerwca (4 Lipca) r. b. wydanym nowy termin do ostatecznego przysądzenia na dzień 7 (19) Września 1865 r. godzinę 10 z rana w wydziale I wyznaczył.

Warszawa d. 23 Czerwca (5 Lipca) 1865 r.

Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

W terminie powyższym odbyło się ostateczne przysądzenie; nieruchomość Nr. 2383 przysądzoną została Kajetanowi Wałowskiemu Patronowi za sumę rs. 4,011 jako najwyżej postąpione licitum w dniu jednakże 14 (26) Września 1865 r. Jan Zwan Urzędnik Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu w Warszawie pod Nr. 2454 zamieszkały, w asystencji Edwarda Kowalskiego Patrona Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie czyniący, korzystając z przepisu art. 710 K. P. S. postąpił 1/4 część szacunku wyżej to jest rs. 1,003 czyli ogółem rs. 5,014, w skutek czego w nowym terminie zna dlicytacji w dniu 16 (28) Wrześmia 1865 r. w Trybunale Cywilnym Warszawskim odbytym, nie ruchomość Nr. 2383 w Warszawie, temuż Janowi Zwan za sumę rs. 5,014 ostatecznie przysądzoną została. Gdy jednakże plu licytant ten w termin prawem i warunkami licytacyjnemi zakreślonym zadosyć uczynienia warunkom sprzedaży Pisarzowi Trybunału Cywilnego Warszawskiego nieusprawiedliwił i wyroku adjudykacyjnego tem samem nie wyjął, pozyskał Herman Prussak ze stanu i zamieszkania rzeczywistego, oraz obecnego na czele tego ogłoszenia podany świadectwo Pisarza Trybunału Cywilnego Warszawskiego z dnia 4 (16) Marca 1866 r. niedopełnienie warunków stwierdzające, i napodstawie takowego oraz z mocy art. 737 i następnych K. P. S. przedsięwziął relicutacją nieruchoności pod Nr 2383 w Warszawie położonej na rezyko Jana Zwana Urzędnika Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu w Warszawie pod Nr. 2454 zamieszkałego.

Pierwsza publikabji zbioru objasnień i warunków sprzedaży odbędzie się w dniu 30 Marca (11 Kwietnia) 1866 r. o godzinie 10 z rana, lub za przywołaniem sprawy z wokandy subhastacyjnej w wydziale I Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549.

Postępowaniem relicytacyjnym kieruje Stanisław Rotwand Patron, którego zamieszkanie powyż wskazane

Warszawa d. 5 (17) Marca 1866 r.

Pisarz Trybunału
adca Dworu, Zgórski-

(N. D. 1825). Wyrokami Trybunalu Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie, pierwszym: w d. 13 (25) Maja 1860 r. między Feliksem Wesołowskim b. Ekonomem w imieniu własnem oraz jako głównym opiekunem nieletnich: Katarzyny i Anny Wesołowskich po Wojciechu Wesołowskim pozostałych córek w małżeństwie z Marjanną z Zielewiczów Wesołowską spłodzonych, tudzież jako cesjonarjuszem pospół z swą żoną Michaliną Wesołowską mianowicie: a) Franciszka Wesołowskiego, b) Antoniny z Wesołowskich zamężnej Cholewskiej, c) Marcjanny z Zielewiczów Wesołowskiej, d) Jako plenipotentem Juljanny z Wesołowskich Dybikowskiej w mieście Okręgowem Radziejowie zamieszkałym, a Antoniną z Wesołowskich Cholewską, Józefa Cholewskiego młynarza żoną sukcesorami przez głowę Wojciecha Wosołowskiego jako to: a) Marcjanną Wesołowską po tymże Wojciechu Wesołowskim pozostałą wdową w mieście Okręgowem Radziejowie zamieszkałymi; b) Wojciechem Wesołowskim żołnierzem Straży policyjnej w Warszawie Nr. 934; c) Łucją Wesołowską panną doletnią, d) Antonim Wesołowskim czeladnim młynarskim, e) Józefem Cholewskim młynarzem przydanym opiekunem Katarzyny i Anny siostr Wesołowskich, Augustynem i Justyną małż. Cholewskiemi, Wincentym Cholewskim młynarzem cesjonarjuszem Franciszka Wesołowskiego, Marcjanny Wesołowskiej, Feliksa i Michaliny małż. Wesołowskich, w mieście Okręgowem Radziejowie zamieszkałemi, Marcjanną z Cholewskich Macieja Smelczyńskiego strażnika rogatkowego żoną w Warszawie Nr. 1491 i Wincentym Daszkowskim woźnym przy Sądzie Pokoju O-gu Radziejowskiego szczególnym opiekunem Katarzyny i Anny siostr Wesołowskich w m. Okręgowem Radziejowie zamieszkałym, dział majątku po Szymonie Wesołowskim pozostałego składającego się z domu Nr. 152 oraz innych zabudowań, dwóch wiatraków w mieście Okręgowem Radziejowie i dwóch ogrodów w m. Sompolnie O-gu Włocławskim położonych nakazany. Oszacowanie wspomnionych nieruchomości postanowione, do dania opinji o niepodzielności w naturze lub do sporządzenia taksy: biegli: Michał Kołacki, Marcin Kostecki młynarze i Jakób Witershejm mularz wyznaczeni; a w razie niemożności podzielenia w naturze, sprzedaż przez licytacją nakazana. Do odebrania przysięgi od biegłych Podsędka Sądu Pokoju O-gu Radziejowskiego, zaś do odbycia sprzedaży Sędzia Stempniewski delegowany, a do sporządzenia działów Stempowski Rejent są wyznaczeni; zaś z d. 2 (14) Marca 1861 r. opozycja p-ko wyrokowi pierwszemu, założona oddalona a wyrokiem Sądu Apelacyjnego z d. 13 (25) Maja 1862 r. w miejsce Macieja Kosteckiego biegłym Antoni Trybiszewski wyznaczony został. Na mocy wyroków tych mianowani biegli wedle protokułów delegowanego Podsędka Sądu Pokoju O-gu Radziejowskiego z datt 3 (15) Stycznia i 16 (28) Lipca 1862 r. wykonawszy przysięgę w d. 8 (20) Sierpnia t. r. udzielili opinją o niemożności dogodnego podziału w naturze wspomnionych nieruchomości, sporządzili taksę wedle której wartość domu N. 152 oraz innych zabudowań i dwóch wiatraków w m. Okręgowem Radziejowie położonych wynosi rs. 1,512, zaś wartość dwóch ogrodów w m. Sompolnie O gu Włocławskim pomiędzy ogrodami Pomeranckich SS-rów i Szymankiewiczów będących położonych, a powierzchni prętów 250 obejmujących wynosi rs. 45 i taksa ta wraz z opinją o niepodzielności w naturze wyrokiem Trybunału Cywilnego z d. 29 Października (10 Listopada) 1862 r. zatwierdzona i w miejsce Sędziego Stępniewskiego do odbycia sprzedaży Sędzia Rożnowski delegowany został.

Szczególowe opisanie rzeczonych ogrodów znajduj się w taksie wyżej powołanej, która w Sądzie Pokoju O-gu Radziejowskiego wydziału spornego w m Okręgowem Radziejowie i u Nikodema Bogusławskiego Adwokata w Warszawie Nr 1771 zamieszkałego, sprzedaż na żądanie Feliksa Wesołowskiego popierającego przejrzane być może.

Po odbyciu w d 25 Stycznia (6 Lutego) 1863 r. pierwszej publikacji, termin do drugiej i przygotowawczego przysądzenia na d. 6 (18) Maja 1863 r. godzinę $9\frac{1}{2}$ z rana oznaczony został, który się odbędzie przed W. Rożnowskim Sędzią delegowanym w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej wydziału III. w Warszawie przy ulicy Długiej Nr. 549.

Warszawa, d. 29 Marca (10 Kwiet.) 1863 r.

Bogusławski, Adwokat.

Następnie gdy termin do ostatecznej licytacji na d. 7 (19) Paźdz ernika 1863 r., godzinę 4 z południa wyznaczony dla braku licytantów spełzł bezskutecznie przeto nowy termin na dzień 1 (13) Września r. b. godzinę 5-tą z południa wyznaczony, który się odbędzie przed W. Rożnowskim Sędzią delegowanym w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej wydziału III. w Warszawie przy ulicy Długiej Nr. 549.

Warszawa, d. 10 (22) Sierpnia 1865 roku.

Bogusławski, Adwokat.

Następnie po odbyciu formalności prawem przepisanych, Trybunał Cywilny Gubernji Warszawskiej w Warszawie wyrokiem swym z podwyższeniem 1/4 części d. 13 (25) Września 1865 r. wydanym, wiatrak mniejszy ostatecznie zasądził Marcelemu Pawłoskiemu Adwokatowi w Warszawie Nr. 552/3 zamieszkałemu za sumę rs. 800, zaś domu N. 152 oraz innych zabudowań za sumę rs. 152, który gdy deklaracji nie złożył, warunkom licytacyjnym zadosyć nie uczynił i wyroków adjukacyjnych nie wyjął, jak o tem świadectwo Swierczewskiego Podpisarza rzeczonego Trybunału wydziału III. d. 24 Stycznia (5 Lutego) r. b. wydane przekonywa, przeto na żądanie Feliksa Wesołowskiego Ekonoma, oraz jego żony Michaliny we wsi Faliszewie O-gu Radziejowskim zamieszkałych, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania relicytacyjnego u Bogusławskiego Adwokata w Warszawie Nr. 1771 zamieszkałego obrane mających, od których tenże Bogusławski Adwokat prawne krok. czyni, odbędzie się powtórna sprzedaż na niei bezpieczeństwo pluslicytanta Marcelego Pawłowskiego Adwokata w myśl art. 737, 738 i 739 K. P. S.

Termin do pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży w drodze relicytacji w mowie będących nieruchomości odbędzie się w d. 4 (16) Marca r. b. o godzinie 10 z rana w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego gubernji Warszawskiej w wydziale III. pod Numerem 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja wiatraka mniejszego zacznie się od sumy rs. 550, zaś domu Nr. 152 oraz innych zabudowań od sumy rs. 100.

Zbiór objaśnień i warunki sprzedaży przejrzane być mogą u Bogusławskiego Adwokata popierającego sprzedaż w drodze relicytacji, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane i u Świerczewskiego Podpisarza rzeczonego Trybunału wydziału III.

Warszawa, d. 24 Stycz. (5 Lutego) 1866 r.

Nikodem Bogusławski, Adwokat.

Następnie znowu po odbyciu pierwszej publikacji, Trybunał Cywilny w Warszawie, wyrokiem d. 4 (16) Marca r. b. zapadłym, termin do drugiej publikacji i zarazem przygotowawczego przysądzenia wiatraka niniejszego i domu Nr. 152 oraz innych zabudowań w mieście Okręgowem Radziejowie położonych na dzień 29 Marca (10 Kwietnia) r. b. o godzinie 10-ej rano wyznaczył.

Warszawa, dnia 5 (17) Marca 1866 roku.

Nikodem Bogusławski, Ad.

(N. D. 1801) Prawnie w egzekucji sądowej zajęte ruchomości, jako to: w dniu 14 (26) Marca r. b. o godzinie 10 z rana, łóżko jesionowe, krzesła, kuferek sosnowe, obrazy częstochowskie i t. p. zaś w dniu 15 (27) Marca r. b. o godzinie 10 z rana, algierki i płaszcz szopowe, i t. p. jak również w dniu 16 (28) Marca r. b. o godzinie 10 z rana, meble machoniowe, jesionowe: landszafty i t. p. wszystkie na targu publicznym w rynku Starego-Miasta w Warszawie, następnie w dniu 16 (28) Marca r. r. o godzinie 2 z południa, na targu publicznym Grzybów w Warszawie, meble machoniowe, jesionowe i t. p. przez publiczną licytację sprzedane będą.

Szymanowski Komornik.

LISTY GOŃCZE.

(N. D. 1399) Sąd Policji Poprawczej Wydziału Łęczyckiego.

Wzywa wszelkie władze, tak cywilne jako i cywilne, nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby Fiszla Borucha Prusinowskiego, lat 30 liczącego, starozakonnego, żonatego, dzietnego, tkacza, ostatnio w mieście Łodzi zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego, przed wymiarem sprawiedliwości za ukrywanie kradzieży ukrywającego się, ściśle śledziły, a w razie ujęcia, transportem pod strażą sądowi tutejszemu dostawić raczyły.

Łęczyca dnia 16 (28) Lutego 1866 roku.

Sędzia Prezydujący Bajer.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 1538)

Rsr. 1,200,000

do wygrania rocznie w różnych sumach w drugiej Serji 5-cio procentowej pożyczce Cesarsko-Rosyjskiej wewnętrznej.

Losowanie obligacji, odbędzie się dnia 13 Września. Częściowe zaliczenia na te obligacje, przyjmuje **Kantor Główny Loterji Królestwa Polskiego**, na Krakowskiem-Przedmieściu naprzeciw odwachu, i tymczasowo, na zakupywane Obligacje wydaje stosowne dowody, a o dniu nadejścia orginalnych Obligacji z Petersburga, przez pisma publiczne ogłosi.

Osoby na prowincji zamieszkałe, żądania swoje franco nadsyłać zechcą.

(N. D. 1715)

SKŁAD
Hurtowy i Cząstkowy

WIN

przy ulicy Ś-to-Krzyzkiej Nr. 1331 wprost Szkolnej.

Poleca się wszelkiemi doborami **win, porter i piwo angielskie, araki, likwory zagraniczne, oliwy, sardynki i t. p.**

F. SPRINGER. (775)

(N. D. 1734)

DROŻDŻE

Białe prawdziwe winne dubeltowe Berlińskie,

znane z swej dobroci; które zwykle tylko raz do roku, t. j. na Święta Wielkiej-Nocy do b. Składu **Dra F. Betzhold** sprowadzane bywały, nadejdą świeże, pierwszy raz d. 24 b. m. (w Sobotę), następnie zaś przez cały Wielki Tydzień, do składu **Nasion i Cukru J. G. Berlińskiego,** przy ulicy Rymarskiej w domu Hr. Przezdzieckiego, piąty sklep od rogu Nr. 471 lit: A, wprost Banku. Tamże dostać można **Musztardy** Francuzkiej i Angielskiej, własnego wyrobu w rozmaitych gatunkach, na słoiki, tuziny i garnce, oraz **Octu** prawdziwego winnego (Bordeaux) i astraganowego i. t d. **Cennik** Musztardy i t. p. powyższy Skład na żądanie gratis udziela. (Nr. 4381).

(N. D. 1479)

Znany od lat 25.

PŁYN

Wygubiający na zawsze odciski, bez użycia ostrych narzędzi, nadto, leczący bardzo skutecznie wszelkie odziębienia, jest do nabycia każdego czasu w sklepie Rozmaitości P. Dąbrowskiego, ulica Bednarska dom Dobroczynności. (370)

(N. D. 1592.

Jest do sprzedania.

3,000 sztuk sosen starodrzewu, obwodu od 32 do 42 werszków, 60 do 90 cali, w dobrach **Kotlice** położonych przy spławnej rzece Nidzie, w Okręgu Jędrzejowskim. — Bliższa wiadomość na miejscu u właściciela (8777)

w Drakarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego — Za pozwoleniem Cenzury.